

5

Co rolnik spod Złotoryi zmalował na polu



www.nj24.pl

nj

TYGODNIK Nr 35 (3240)
Rok 63, 31 sierpnia 2021
cena 3,50 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870

nowiny
jeleniogórskie



Czuję się spełniony

Rozmowa z Piotrem Kaczmarkiem, dzierżawcą schronisk Odrodzenie i Na Hali Szrenickiej

3

Samorządy liczą na spektakularne inwestycje w ramach Polskiego Ładu

4

Pociąg do Karpacza i Kowar - są konkrety

8

Nareszcie zwycięstwo!

7

Trwa plebiscyt publiczności

L. KOSIŃSKI



Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Marek Lis

Parkingowy pat udało się rozwiązać



Nasz redakcyjny dyżur z ostatniej środy, poświęcony tym wszystkim sprawom, które drażnią, niepokoją, zaskakują czy wzbudzają irytację, jak zwykle przyniósł wiele telefonów od naszych Czytelników. Dominowały drobne zgłoszenia, w zdecydowanej większości dotyczące kwestii porządku. Były też jednak takie, które wymagają bardziej wnikliwego spojrzenia.

Bezmyślnie zaparkowane auto wydawało się problemem nie do rozwiązania. Przynajmniej w sposób legalny. Z taką sytuacją zmierzył się pan Marcin, właściciel firmy przy ul. Kasprowicza.



Bezmyślnie zaparkowane auto wydawało się problemem nie do rozwiązania.

Przed kilkoma dniami, przed samym wejściem do firmy ktoś zaparkował auto na lwóweckich numerach rejestracyjnych. Samochód stał tak blisko drzwi, że nawet pracownicy z trudem przeciskali się, żeby wejść lub wyjść z biura. Zbliżała się dostawa produktów mojej firmy. Żle zaparko-

wany samochód mógł uniemożliwić rozładunek. Sądziłem, że problem rozwiąże, wzywając straż miejską albo policję. Funkcjonariusze oceniają sytuację i zlecają odholowanie pojazdu. To były próżne nadzieje. Najpierw strażnicy, potem policjanci powiedzieli, że nie mogą nic zrobić. Działają na podstawie Prawa o ruchu drogowym, które pozwala podejmować interwencje w przypadku wykroczeń np. na drodze publicznej. Sam też nie mogłem nic legalnie zrobić. Nawet gdybym wezwał lawetę na własny koszt, to laweciarz nie zgodziłby się zabrać cudzego auta, bo mógłby odpowiadać za zabór mienia - opowiadał pan Marcin.

Coś jednak zrobić się udało i mamy nadzieję, że pomogło redakcyjne zainteresowanie sprawą. Pan Marcin zadzwonił po jakimś czasie, że źle zaparkowane auto zniknęło. Policjanci jednak pomogli. Korzystając z baz danych, ustalili właścicieli pojazdu i poinformowali ich o sytuacji. Funkcjonariuszom należy więc podziękować, że zareagowali, choć nie mieli obowiązku. Pan Ryszard różnym instytucjom próbował przekazać niezniszczone zabawki swoich dzieci. Dzwonił do MOPS-u, Caritasu, domu dziecka, szpitala.

Edyta Bagrowska, officer prasowy jeleniogórskiej policji przyznała, że funkcjonariusze zarówno policji, jak i straży miejskiej nie mają kompetencji do interwencji w takiej sytuacji. - Możemy podejmować interwencję w oparciu o przepisy Prawa o ruchu drogowym, a według nich nie wol-

no parkować na chodnikach dróg publicznych, strefach zamieszkania i strefach ruchu - tłumaczyła dodając, że jeżeli teren nie leży w takiej strefie, nic można zrobić. - Policja nie ma tak rozległych uprawnień, by rozwiązać każdą konfliktową sytuację, jaka może się zdarzyć - podsumowała funkcjonariuszka. Na pytanie, czy - korzystając z policyjnego doświadczenia - mogłaby coś doradzić, przyznała, że nie ma żadnego pomysłu.

liście zakupów. Jeśli pracownik opieki społecznej tego nie rozumie, to chyba powinien zmienić zajęcie. W Caritasie powiedzieli, że może przynieść jeden worek zabawek, to rozdadzą między pracowników. W szkołach, przedszkolach, domach dziecka i szpitalu odpowiedź była ta sama - przyjmują wyłącznie zabawki i inne rzeczy zupełnie nowe.

- W szpitalu chociaż wytłumaczyli, że tam generalnie nie przyjmują pluszaków, bo chodzi o alergeny, i to akurat mogę zrozumieć - przyznaje nasz Czytelnik.

Mimo skrupułów góra zabawek miała już trafić do kontenera, ale pan Ryszard postanowił jeszcze czekać licząc, że zgłosi się jakaś fundacja, stowarzyszenie, które będzie potrafiło przekazać zabawki potrzebującym. Chodził przede wszystkim o dużą ilość pluszaków. Są też gry planszowe i inne zabawki. Wszystko jest wyczyszczone i w stanie bardzo dobrym.

Grupa mieszkańców Komarna czeka, aż Orange raczy usunąć awarię, przez którą już prawie dwa tygodnie nie mają internetu, telewizji i łączności telefonicznej. - Wydzwaniamy na infolinię i słyszymy, że lada chwila naprawią. Podano nawet ostateczny termin: 27 sierpnia, godz. 24. Miła od tej daty trzeci dzień, a naprawy nie wykonano - złości się nasz Czytelnik. I podsumowuje w pełni zasadnie, że flagowa firma telekomunikacyjna powinna się wstydzić takiego traktowania abonentów. Wstydzić powinny się też jeleniogórskie służby miejskie za zaniedbana ścieżkę pieszko-rowerową z Zabobrza

mal

W kierunku Jeżowa. Wjazd od Jeleniej Góry (przy Dino) to dziura na dziurze, wszystko zarośnięte, a po ścieżce jeżdżą samochody ciężarowe.

- To wygląda tragicznie - ocenia interweniujący mieszkańiec ul. Klepury. - A najgorzej, że przecież na to zostały wydane nasze wspólne pieniądze, pochodzące z kieszeni podatników. Chyba tylko po to, żeby miejscy władarze mogli się przeżyć, gdy otwierano tę ścieżkę.

A na ul. Ogińskiego, przy szpitalu, sygnał zielony na przejściu dla pieszych nadal trwa niespełna dziesięć sekund. To za mało nawet, żeby zdrowy człowiek przeszedł bezpiecznie na drugą stronę ulicy. A przecież w tym miejscu jest ponadprzeciętnie dużo przechodniów w sędziwym wieku, schorowanych, niepełnosprawnych. Nasze apele, by wydłużyć czas sygnału, pozostają wołaniem na puszczy. Ale okazuje się, że nawet prezydent miasta nie pomógł w tej sprawie. Dwa tygodnie temu obiecał interwencję. Na razie jej efektów nie widać.

mal

mal

mal

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14 czekamy na sygnały od Czytelników o tym, co drażni, niepokoi i wymaga dziennikarskiej interwencji

75/64-24-485
502 499 336

Pociąg do Karpacza i Kowar. Są konkrety

Za dwa lata będzie można dojechać pociągiem do Mysłakowic, Kowar i Karpacza. Rewitalizacja linii kolejowych prowadzących z Jeleniej Góry do tych miast ma się odbywać etapami.

Marszałek Cezary Przybylski, Tymoteusz Myrda - członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego, Marek Obrębalski - wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, a także przedstawiciele m.in. gmin Karpacz, Kowary, Mysłakowice, Podgórzyn i Związku Gmin Karkonoskich omawiali szczegóły dotyczące rewitalizacji linii kolejowych z Jeleniej Góry do Karpacza i Kowar. Wspomniane trasy znajdują się na długiej liście połączeń, które w ostatnim czasie przejął Samorząd Województwa Dolnośląskiego.

- Przejmowanie i rewitalizacja linii to część naszego projektu odbudowy kolei na Dolnym Śląsku. Chcemy przywrócić pociągi między innymi na trasy z Jeleniej Góry do Kowar i Karpacza, co ułatwiłoby dojazd do okolicznych miejscowości mieszkańcom Kotliny Jeleniogórskiej, ale też turystom - mówi Cezary Przybylski, marszałek Województwa Dolnośląskiego.

Linie nr 308 i 340, łączące Kowary z Jelenią Górą oraz Karpacz z Mysłakowicami, to trasy nieczynne od kilkudziesięciu lat. W czerwcu Samorząd Województwa Dolnośląskiego oficjalnie przejął połączenia od PKP. To pierwszy krok w kierunku rewitalizacji linii i przywrócenia na nich pociągów.

- To bardzo ważna inwestycja, na którą czeka wielu Dolnoślązaków. Do rewitalizacji przewidziany jest odcinek Jelenia Góra - Kowary Górne o łącznej długości 25 kilometrów, z opcjonalnym odgałęzieniem do Karpacza o długości siedmiu kilometrów - tłumaczy Tymoteusz Myrda, członek zarządu województwa - Linia ta nie tylko wzmocni ruch turystyczny w regionie, ale przede wszystkim ułatwi mieszkańcom regionu dojazd do miejsc pracy, edukacji, ośrodków zdrowia, kultury czy sportu.

Planowana inwestycja realizowana będzie etapami. Prace zakładają rewitalizację 10-kilometrowego odcinka



Gotowe jest studium wykonalności trasy do Karpacza. Szacuje się, że koszty rewitalizacji tej linii wyniosą od 70 do 100 mln zł, w zależności od ostatecznie wybranego wariantu rewitalizacji.

z Jeleniej Góry do Mysłakowic, 15-kilometrowego fragmentu z Mysłakowic do Kowar Górnych i 7-kilometrową trasę z Mysłakowic do Karpacza.

Gotowe jest studium wykonalności trasy do Karpacza. Szacuje się, że koszty rewitalizacji tej linii wyniosą od 70 do 100 mln zł, w zależności

od ostatecznie wybranego wariantu rewitalizacji.

Według ocen fachowców pierwsze pociągi do Kowar i Karpacza ruszą za dwa lata. Wszystko zależy jednak od skuteczności pozyskiwania funduszy z Krajowego Planu Odbudowy Regionalnego

Programu Operacyjnego, czy Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Mowa też o wkładzie własnym samorządów, ale w tej kwestii ze strony przedstawicieli gmin, przez które przebiegać będą rewitalizowane linie, widać dużą powściągliwość.

mal

Co rolnik spod Złotoryi zmalował na polu

Grzegorz Bardowski - uczestnik drugiej edycji telewizyjnego programu „Rolnik szuka żony” - wykorzystując kosmiczną technologię wysiał na swoim polu w Uniejowicach gigantyczny obraz ze zboża. Jego pracę docenili internauci, przyznając mu zwycięstwo w międzynarodowym konkursie Strauss Farmers Cup 2021.

Konkurs zorganizowała niemiecka firma Engelbert Strauss - renomowany producent odzieży roboczej. Zadanie, jakie postawiła przed rolnikami z Polski, Austrii, Niemiec, Holandii, Szwajcarii i Szwecji, polegało na jak najbardziej kreatywnym przedstawieniu strusia z jej nowego logo.

W Holandii posadzono w tym celu 10 tysięcy tulipanów, a gdy zakwitły, niektórym oblamano kwiaty, by osiągnąć odpowiedni wzór. Niemiecki hodowca z regionu Algaü precyzyjnie przycinał kosiarką trawę na jednym z pastwisk, gdzie wypasa swoje bydło. Austriacki konkurent Grzegorza Bardowskiego wysiał na 8-hektarowej łące strusia z krwistoczerwonej koniczyny inkarnatki i otoczył go łańcem kwitnących na biało roślin: rzeżuchy i koniczyny aleksandryjskiej. W szwedzkim gospodarstwie, które zajmuje się produkcją mleka, logo zostało wycięte w polu rzepaku i stewii. Szwajcarski projekt zajmował 3,5 tysiąca metrów kwadratowych obkoczonych po bokach kwietnej łąki.

A w Polsce?

- Początkowo chciałem, by logo miało kolorami i szukałem roślin, które dadzą taki efekt - opowiada Grzegorz Bardowski, rolnik z Uniejowic koło Złotoryi, który podjął wyzwanie Straussa. - Niestety, nie było pewności, że rośliny zakwitną akurat na koniec maja, kiedy obraz miał być gotowy. Musiałem poszukać innego pomysłu. Zachodziłem w głowę, co można zrobić, aby się wyróżnić. I pomyślałem, że inni ograniczą się pewnie do samego logo, więc dla czego nie zrobić czegoś więcej. Na przykład cały strój.

Grzegorz Bardowski wysiał do siewnika jęczmień jary, browarny. To jedna z upraw, w jakiej specjalizuje się jego 130-hektarowe gospodarstwo. Sporządzoną przez kolegę mapę 4,7 ha pola z zaplanowanym konturem bluzy i spodni Straussa wgrał do nawigacji. Siewnik ma sterowane przez GPS sekcje, przez które przechodzi ziarno. Wystarczyło jechać po polu ze stałą prędkością, a maszyna albo się załączała, albo wyłączała, w zależności od wskazań z nawigacji. Później trzeba było jeszcze tu i ówdzie trochę pole podkosić, usunąć niedoskonałości, obrobić detale glebogryzarką...

UFO tu było?

Rolnik przyznaje, że początek był nerwowy i stresujący. Zboże trzeba było wysiać odpowiednio wcześniej, tymczasem wiosną spadł śnieg, potem ziemia podeszła wodą. - Patrzyłem na terminy. One uciekały. Chciałem wjechać na pole, bo wiedziałem, że im dłuższy okres wegetacji, tym lepszy efekt - opowiada Grzegorz Bardowski.

Po zasilaniu stres opadł, ale tylko na chwilę, bo jęczmień słabo wzeszedł i rósł bardzo powoli. Gospodarz bał się, że kiedy do Uniejowic przyjedzie ekipa Engelbert Strauss, pole nie będzie się prezentować wystarczająco dobrze. Podobne obawy mieli - jak się teraz okazuje - uczestnicy konkursu z innych krajów, bo wiosna niemal wszędzie w Europie była chłodna.

Mimo wszystko uszyty z browarnego jęczmienia strój zdążył urosnąć na czas. Na nagraniu, które organizatorzy konkur-



su zamieścili w sieci przed rozpoczęciem głosowania internautów, sfilmowane z drona pole w Uniejowicach prezentowało się spektakularnie. Ukryty wśród łąk, lasów i łąnów zbóż obraz zdołał też wypatrzyć paramotolotniarz Adrian Fitzyer z Pniewów koło Poznania i AnToni „AnTonio” Poliwka z Legnicy.

- Długo latam, ale czegoś równie niezwykłego jeszcze w życiu nie widziałem - zapewnia „AnTonio”. Natychmiast

Polak, dosłownie, wykosił konkurencję. Bardowski zgarnął główną nagrodę i zabrali do Uniejowic puchar dla najlepszego rolnika, zaprojektowany przez twórców trofeów Ligi Mistrzów. Swoją część w tym sukcesie mają liczni fani Anny i Grzegorza Bardowskich. Choć od występu pary w programie „Rolnik szuka żony” w 2016 roku minęło 5 lat, tysiące osób wciąż interesują się jej życiem. Struś z jęczmienia był

gospodarstwa Bardowskich. Poza nim uprawiają pszenicę, rzepak, buraki cukrowe i kukurydzę. Zbierają plony ze 130 hektarów ziemi, z bez mała 40 pól w okolicy Zagrodna. Na tle tego arealu straussov strój z jęczmienia nie wydaje się już taki wielki - zajmuje około 2,5 ha - ale wymagał dużo zachodu. Po powrocie z Niemiec Grzegorz wciągnął na siebie tiszert z niemieckiej fabryki, wsiadł na kombajn i bez sentymentu wykosił cały zagon. Spieszył się, bo nad Uniejowice ciągnęły deszczowe chmury. Zerwał pas w maszynie i pod koniec dnia biała niedgdy koszulka zszarżała od pyłu i smarów, co można zobaczyć na kanale Bardowskich na YouTube.pl.

- Zbiór był dobry - ocenia Grzegorz. - W ogóle ten sezon żniwny jest pod tym względem bardzo udany.

Miłość z telewizji

Gdyby Annę Bardowską - „przeszczepioną” do Uniejowic dziewczynę z wielkiego Wrocławia - zapytać, czego na wsi nie lubi, powiedziała, że żniw. To dla niej czas nerwów i niepokoju o męża, który od świtu do nocy nie schodzi z pola. Ale w 130-hektarowym gospodarstwie i przy dwóch kilkulatnich dzieci roboty nigdy nie brakuje. W ciągu pięciu lat Ania i Grzegorz nauczyli się, jak w tym nawale obowiązków wygospodarować czas na YouTube’a, Facebooka i Instagrama, gdzie regularnie zamieszczają nowe materiały ze swojego życia oraz kontaktują się z fanami. Oboje bardzo poważnie traktują pracę nad podtrzymaniem swojej popularności.

Zostali wyswatani przez Telewizję Polską w 2016 roku, podczas drugiej edycji programu „Rolnik szuka żony”. Przystojny, inteligentny Grzegorz zwrócił uwagę na list od filigranowej 24-letniej przedszkolanki z Wrocławia - delikatnej, wrażliwej, ale twardo stąpającej po ziemi. Spotkali się i - pomimo niesprzyjających intymności kamer - coś między nimi zaiskrzyło tak wyraźnie, że nim zakończono nagrania, otwarcie przyznawali się do miłości. Ślub wzięli w kwietniu 2016 roku, trzy miesiące po emisji finałowego odcinka. Jeszcze w tym samym roku urodził się Jasiek, a trzy lata po nim na świat przyszła Liwia.

Orka w sieci

Anna Bardowska napisała i wydała książeczkę „Skarby wsi” ze swoimi wierszami dla dzieci. Prowadzi Instagrama i vloga, na którym opowiada o tym, jak żyje im się w Uniejowicach, albo testuje kulinarne przepisy. Razem z mężem mają własny kanał na YouTube, gdzie skupiają się na promowaniu nowoczesnego rolnictwa. Niektóre nakręcone przez nich filmy mają po 1-3 mln wyświetleń. Założyli stronę Bardowskich.pl, adresowaną nie tylko do rolników. Realizują też internetowy projekt „Agrorewolucje”, w których na wzór Magdy Gessler jeżdżą po Polsce i przy wsparciu ekspertów pomagają postawić na nogi gospodarstwa rolne z problemami. Są najbardziej popularnymi rolnikami w Polsce. Ich nazwisko to już marka. Producenci środków i narzędzi dla rolnictwa walą do Uniejowic po reklamę.

Miliony z 5 minut?

Dziennikarka portalu Wirtualna Polska napisała kilka lat temu: „Bardowskich postanowili wykorzystać swoje pięć minut, dzięki czemu dzisiaj zarabiają miliony”.

- To prawda czy fałsz? - pytam Grzegorza Bardowskiego.

- Z milionami niekoniecznie. A i te pięć minut rozciągnęło się już na pięć lat - odpowiada. Podkreśla od razu, że ani zboże, ani popularność same nie rosną. Ich życie to praca bez limitowanych godzin. On wypuszcza trzy materiały w tygodniu. Rano wyjeżdża na pole i zabiera kamerę do ciągnika. Nad montażem filmów pracuje często do późnej nocy.

Grzegorz i Anna są celebrytami, ale specyficznymi, bo swą popularność opierają nie na obyczajowych ekscesach, ale na rzetelnej pracy, pasji i wiedzy.

- Mam nadzieję, że zmieniamy w ten sposób stereotypy myślenia o wsi - mówi Grzegorz Bardowski. - Mam dużo satysfakcji, pracując przy „Agrorewolucjach”, bo tam zmiany widać bardzo szybko. Problem polskiego rolnictwa zasadza się głównie na braku wiedzy. Moje kanały uruchamiałem głównie po to, aby przekazywać innym rolnikom użyteczne informacje. Rozpoznawalność jest ok. Ale dla nas ze wsi to ziemia jest, po rodzinie, najważniejsza.

Piotr Kanikowski

Zdjęcia A.G. BARDOWSKY



Anna i Grzegorz Bardowski

wrzuć na swój Facebook zrobione z góry zdjęcia. Niektórzy podejrzewali fotomontaż. Innym widok skojarzył się z tajemniczymi rysunkami z Nazca, które uchodzą za dowód na wizytę UFO na Ziemi. GPS to kosmiczny wynalazek, obraz w Uniejowicach został jednak stworzony ludzkimi rękami.

Jak Liga Mistrzów

Do Biebergemünd w Hestii, gdzie w sierpniu zaproszono uczestników konkursu na ogłoszenie wyników, Anna i Grzegorz Bardowski jechali spokojnie. Zwycięzcę wskazali internauci z 6 krajów, oddając głosy na stronie Engelbert Strauss. Podczas gali w siedzibie firmy okazało się, że

niesamowity, ale inne też wyglądały imponująco, więc najprawdopodobniej to popularność Bardowskich stanowiła klucz do zwycięstwa.

- Smak sukcesu zupełnie już zrównoważył stres, jaki towarzyszył mi podczas tego konkursu - komentuje Grzegorz Bardowski. - Dlatego nie wahałbym się, gdybym miał raz jeszcze wziąć udział w podobnej konkurencji. Myślę jednak, że dziś sporo rzeczy zrobiłbym lepiej. Na przykład, gdyby czas na to pozwolił, to pokombinowałbym z kolorami i użył obok jęczmienia innych roślin.

Skosił bez sentymentu

Może jednak dobrze się stało, bo jęczmień browarny jest wizytówką

Cały naród czyta „Dulską”



Moralność pani Dulskiej Gabrieli Zapolskiej została ogłoszona lekturą jubileuszowej, dziesiątej odsłony Narodowego Czytania, które odbędzie się w sobotę, 4 września 2021 roku.

Z tej okazji Prezydent Andrzej Duda tradycyjnie skierował przesłanie, zachęcając do współtworzenia akcji: Podczas tegorocznej, dziesiątej odsłony Narodowego Czytania spotkamy się, aby wspólnie czytać „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej. To wyjątkowy utwór, który piętnuje obłudę i zakłamanie. Odnajdujemy w nim komizm i gorzką ironię, mistrzowskie odmalowanie postaci i wycucie języka, ale przede wszystkim uniwersalne przesłanie moralne, które w imię

uczciwości i sprawiedliwości każe potępiać zło. Sztuka Zapolskiej wzbogaciła literaturę polską o ważną refleksję społeczną. Pojęcie „dulszczyzna” weszło na trwałe do języka potocznego i na przestrzeni epok było różnie interpretowane, stając się przedmiotem żywych dyskusji – napisał w liście Prezydent RP Andrzej Duda. Ubiegłoroczna edycja dowiodła, że nawet w trudnym czasie pandemii, z zachowaniem wszelkich koniecznych zasad bezpieczeństwa, Narodowe Czytanie nieprzerwanie się rozwija i przynosi wiele przyjemności wszystkim jego współtwórcom. Mam nadzieję, że razem powtórzymy ten sukces – zaznaczył w liście Prezydent.

Gabriela Zapolska kończyła pisać „Moralność pani Dulskiej” po nieprzyjemnych kłopotach zdrowotnych. 14 listopada 1906 roku odnotowała: Dziś w ciężkich boleściach ukończyłam *Dulską*. Co jest? Nie wiem. Pisałam ją w gorączce po prostu. Może to będzie coś doskonałego, a może nic niewarte (...). Zdaje mi się, że gdybym była Francuzką i taką silną życiową rzec napisała, to uzyskałabym majątek i sławę olbrzymią. U nas – spawstwą się nade mną, a zarobię parę centów.

Wbrew powszechnej opinii, bohaterka sztuki Gabrieli Zapolskiej nie pochodziła z Krakowa. Jej pierwowzorem była lwowska kamieniczniczka Gołębowa, nazwisko zaś zostało

zapożyczone z popularnej ówczesnie, obrazkowej książeczki dla dzieci o postaci staruszki: Daleko, daleko, gdzie dziwna kraina, Mieszka pani Dulka dobra kobiecina. A jest to staruszka, już od dawna wdowa I będąc bezdzietną najtroskliwiej chowa Szarą kotkę Femcię i Pudelka psinę, Otóż tu dziecięcki macie ich rycinę.

Na tym zakończył cytowanie owej bajeczki, bowiem ni jak ma się ona do bohaterki Zapolskiej. Prapremiera „Moralności pani Dulskiej” odbyła się w miesiąc po jej napisaniu, 15 grudnia 1906 roku w Teatrze Miejskim w Krakowie. Już po premierze, a także po następnych wystawieniach w innych teatrach, wywoływała zachwyt i entuzjazm publiczności. O pisarstwie Gabrieli Zapolskiej pisał Kornel Makuszyński: Gdyby z olbrzymiego dorobku Zapolskiej wyluskać brylanty, to po odrzuceniu plew sensacji i krwawych strzępów pozostałoby kilka utworów kapitalnych, pośród których jeden jest dziełem naczelnym, inne zaś szlachetną i wysokiej miary filipiłą przeciw bezbronnemu cierpiętnictwu ówczesnej kobiety.

W teatrze jeleniogórskim sztukę Zapolskiej realizowano trzykrotnie: w 1946 roku – Stefania Domańska, w 1951 – Zuzanna Łozińska, w 1999 – Adam Hanuszkiewicz.

W Jeleniej Górze Narodowe Czytanie przygotowuje tradycyjnie już Jeleniogórskie Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej „Książnica Karkonoska” i zaprasza wszystkich do amfiteatru przy Jelonku na Placu Ratuszowym, 4.09. o godz. 12:00. Tegoroczne jeleniogórskie „czytanie”

będzie miało formę teleturnieju, w którym weźmie udział osiem ekip – pracowników jeleniogórskich instytucji kultury (z wyjątkiem zawodowych aktorów). Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody: nalewka Pani Dulskiej, cygaro Felicjana Dulskiego. Ponadto będzie można napić się kawy w kawiarni, w której lumpował się Zbyszko, a w amfiteatrze zostaną ustawione dwa monidia i będzie można zrobić sobie atrakcyjne zdjęcie. Zabrzmie także muzyka Andrzeja Żyłisa z musicalu pt. „Dulski!”, zrealizowanego przez Adama Hanuszkiewicza w jeleniogórskim teatrze w 1999 roku (nagranie spektaklu znajduje się w zbiorach JBC). Zanim jednak rozpoczną się teleturniejowe zmagania z „Moralnością pani Dulskiej”, nastąpi uroczyste wręczenie ekskluzywnego egzemplarza „Sklepow cynamonowych” Bruno Schulza jeleniogórskim strażakom, którzy podczas poprzedniej edycji Narodowego Czytania inscenizowali i interpretowali fragment tej powieści pt. „Jak mój tata został strażakiem”.

Organizatorzy mają nadzieję, że sobotnie spotkanie z dziełem Gabrieli Zapolskiej rozpocznie dyskusję o polskiej literaturze, która nie tylko opisuje, a czasem kreuje rzeczywistość, ale też krytycznie ją komentuje. Jest niezbywalnym prawem wielkiej literatury spełniać te wszystkie funkcje i czynić to przez wieki – od Reja do Tokarczuk. A naszym – czytelników obowiązkem i prawem – jest za nią podążać.

Urszula Likszet

Cytaty w tekście za: Arael Zurli, „Szkło i brylanty. Gabriela Zapolska w swojej epoce”. Iskry 2016.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Firmy inwestują w swoją przyszłość

Co szósta złotówka z programu regionalnego dla naszego województwa trafia do firm. I nie można się dziwić – przedsiębiorczość powoduje, że region się rozwija, a mieszkańcy mają pracę. Jeśli do tego firmy stawiają na innowacje – łatwiej im osiągnąć sukces.

- Stają się konkurencyjne na rynkach polskim i zagranicznych, ich usługi i produkty są pożądane przez kontrahentów, rozbudowują swoje procesy technologiczne i parki maszynowe – wymienia zalety innowacyjności Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego. – Dlatego wspieramy dolnośląskie przedsiębiorstwa, chcemy, aby były w jak najlepszej kondycji, bo to jest motorem gospodarki. Szczególnie teraz, kiedy pandemia zmieniła nasze życie, to wsparcie jest szczególnie ważne.

Pomoc na starcie

Warto zapamiętać nazwę inQUBE. Jest to istniejący od niespełna dwóch lat inkubator przedsiębiorczości przy Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. Przestrzeń co-workingowa i biurowa zarządzana przez uczelnię gwarantuje bezpośredni dostęp do akademickiej i biznesowej wiedzy specjalistów z różnych dziedzin. InQUBE działa niemal w centrum miasta. W wyremontowanym budynku kampusu po-

wstało 26 nowoczesnie wyposażonych biur, 100 miejsc do pracy i spotkań biznesowych, 5 sal konferencyjnych, strefy relaksu, strefa eat&meet. Idealne warunki dla firm start-upowych, freelancerów, zespołów projektowych czy przedstawicieli firm.

- Osoby prowadzące działalność gospodarczą lub start-upy mogą u nas skorzystać z indywidualnych konsultacji biznesowych, księgowych i podatkowych online. Prawdziwą wartością organizowanych przez nas wielu webinarów i konsultacji jest fakt, że nasi prelegenci to fachowcy, którzy odnieśli wymierny sukces w biznesie – mówi Patrycja Modrzejewska, dyrektor inQUBE. - Wszystkie wydarzenia są całkowicie bezpłatne i otwarte dla uczestników spoza Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Wystarczy się zarejestrować na naszej stronie.

Większa produkcja

Dobrym przykładem innowacyjności w biznesie jest niewielka firma budowlana Miłkołajczyk Zbigniew Piotr z Milicza. Począt-



InQUBE przy Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu pomaga przyszłym przedsiębiorcom rozwijać skrzydła

kowo sprzedawała ona przede wszystkim betonowe prefabrykаты. Z czasem poszerzyła ofertę o usługi związane z robotami ziemnymi, inżynierskimi, wyburzeniowymi oraz drogowymi. Pozyskana z Unii dotacja pozwoliła na wdrożenie innowacyjnej technologii produkcji betonu i rozpoczęcie produkcji innowacyjnych obciążników siodłowych i pierścieniowych do budowy gazociągów. Firma zwiększyła zatrudnienie, a jej klientami w większym zakresie mogły stać się podmioty budujące gazociągi w Polsce.

Słodkie wypieki i szybkie naprawy
Bez inwestycji nawet małym, rodzinnym bi-

znesom, np. piekarniom czy warsztatom samochodowym, trudniej byłoby się rozwijać i konkurować o klienta z innymi przedsiębiorstwami z branży. Dzięki funduszom unijnym swoją szansę wykorzystały Piekarnia-Cukiernia Stankiewicz i spółka, działająca od ponad czterdziestu lat w Jeleniej Górze, oraz Auto Naprawa Handel Andrzej Giera z Jawora. Ta pierwsza firma kupiła nowoczesne wyposażenie i ulepszyła proces technologiczny wypieków słodkości, ta druga uruchomiła stanowisko do szybkich – trwających godzinę/dwie – napraw samochodów, co oszczędziło czas klientów i sprzyja środowisku naturalnemu.

Patenty i praca

W ostatnich latach ponad 120 przedsiębiorstw postarało się o dotację unijną na rozwój innowacji. Wartość wszystkich projektów przekracza 308,5 mln zł, z czego aż 177,6 mln to wkład z UE. Dzięki temu udało się m.in. opracować 50 patentów, a prawie 200 osób znalazło zatrudnienie.

Dla kogo Srebrne Kluczyki i Wytrych 2021?

Trwa plebiscyt publiczności!

Przygotowujemy się do przyznania Srebrnych Kluczyków 2021 - dorocznych Nagród Kulturalnych Nowin Jeleniogórskich. Trwa już tegoroczna edycja plebiscytu na najpopularniejszego artystę naszego regionu, do którego trafi Wytrych do Serc Publiczności. Przybywa kandydatów do tych wyjątkowych nagród. Laureatem Wytrycha 2021 zostanie zdobywca największej ilości punktów uzyskanych w głosowaniu kuponowym i esemesowym.

Zdobywców nagród tradycyjnie ogłaszamy podczas uroczystej Gali Srebrnych Kluczyków, organizowanej wspólnie przez redakcję NJ i Fundację Nowin Jeleniogórskich, przy współpracy z partnerami od lat wspierającymi to ważne i potrzebne przedsięwzięcie. Czy w tym roku Gala Srebrnych Kluczyków, z godną jej oprawą artystyczną dojdzie do skutku, tego jeszcze nie wiemy. Na naszych planach, jak nigdy dotąd, ciąży bowiem pandemiczna rzeczywistość. Podjęliśmy jednak wyzwanie i nie rezygnujemy z uhonorowania tych, którzy nasze życie czynią pięknym, pełniejszym i bardziej wartościowym poprzez działania w najróżniejszych obszarach sztuki i aktywności kulturalnej. Laureatów nagród poznamy na przełomie września i października i - jeśli tylko będzie to możliwe - uroczystie wręczymy im cenne trofea w asyście publiczności. O rozstrzygnięciu plebiscytu oraz decyzjach Kapituły Srebrnych Kluczyków niezwłocznie poinformujemy też Czytelników Nowin, którzy mają swój zasadniczy udział w tym, do kogo trafiają nasze cenne nagrody.

Głosujemy na artystów!

Oto pierwsze kandydatury zgłoszone do plebiscytu na najpopularniejszego artystę regionu. Kto otrzyma Wytrych do Serc Publiczności 2021?

- Małgorzata Osiej-Gadzina** - aktorka
SMS na numer 71601 o treści: **wytrych.1**
- Grzegorz Nowicki** - literat
SMS na numer 71601 o treści: **wytrych.2**
- Roman Samostrov** - muzyk
SMS na numer 71601 o treści: **wytrych.3**
- Krzysztof Rogacewicz** - aktor
SMS na numer 71601 o treści: **wytrych.4**
- Andrzej Boj Wojtowicz** - malarz
SMS na numer 71601 o treści: **wytrych.5**
- Grzegorz Pawłowski** - rzeźbiarz
SMS na numer 71601 o treści: **wytrych.6**

Na możliwości zorganizowania Gali Srebrnych Kluczyków 2021 zasadniczy wpływ ma trwający stan epidemii i jego konsekwencje. Dlatego o dokładnym terminie wydarzenia, o jakie nieustannie walczymy, informować będziemy w późniejszym czasie, gdy tylko możliwe będzie potwierdzenie tego wyjątkowego spotkania środowiska twórczego regionu z udziałem publiczności. Już dziś rozpoczynamy jednak procedurę przyznawania nagród kulturalnych NJ i zachęcamy do typowania swoich ulubionych artystów, postaci niezwykle wartościowych dla naszego regionu oraz głosowania na nich.

Dla kogo Wytrych 2021?

Szczególną nagrodę - **Wytrych do Serc Publiczności 2021** - przyznają Państwo, czyli Czytelnicy Nowin Jeleniogórskich, głosując w plebiscycie na najpopularniejszego artystę regionu.

Do 13 września 2021 r. zgłaszać można artystów związanych z regionem jeleniogórskim, którzy, Państwa zdaniem, zasługują na uhonorowanie Wytrychem do Serc Publiczności. Można podawać kandydatury twórców wszelkich dziedzin sztuki. Zgłoszenie należy uzasadnić, podpisać imieniem i nazwiskiem, a następnie przesłać pocztą elektroniczną na adres: fundacja@fundacjanj.org, bądź pocztą tradycyjną na adres: Fundacja Nowin Jeleniogórskich, ul. M. Skłodowskiej-Curie 13, 58-500 Jelenia Góra. **Uwaga! O przyjęciu zgłoszenia decyduje data wpływu przesyłki do siedziby fundacji.**

Jak głosować?

Na wszystkich zgłoszonych kandydatów głosować można na dwa sposoby: na oryginalnych kuponach, które zamieszczamy w kolejnych wydaniach Nowin Jeleniogórskich, oraz SMS-ami. Każdy głos oddany za pomocą oryginalnego kuponu wyciętego z egzemplarza Nowin

Jeleniogórskich oznacza 2 punkty, a głos oddany SMS-em - 1 punkt.

Wypełnione kupony wycięte z Nowin Jeleniogórskich dostarczać można osobiście lub przesyłać pocztą do siedziby redakcji NJ i Fundacji Nowin Jeleniogórskich (adres podany jest powyżej). **Uwaga! Liczy się data wpływu kuponów do organizatora plebiscytu!**

Aby zgłaszać elektronicznie, należy wysłać SMS na numer 71601. W treści wpisać słowo: wytrych oraz numer przypisany kandydatowi. **Uwaga! Między słowem „wytrych” i numerem kandydata wpisać należy kropkę.** Przykładowy SMS to: **wytrych.X** (w miejsce X należy wpisać cyfrę), np. **wytrych.44** (wielkość liter nie ma znaczenia). Koszt wysłania jednego sms-a to 1,23 zł (z VAT).

Głosowanie plebiscytowe podzielone jest na dwa etapy. W pierwszym, trwającym do 20 września 2021 r. do godz. 12.00, można będzie oddawać głosy na wszystkich zgłoszonych artystów. W ten sposób wyłoniona zostanie piątka finalistów nominowanych do nagrody. W drugim etapie plebiscytu, który rozpocznie się po zamknięciu pierwszej części głosowania, będzie można głosować już tylko na kandydatów z piątki finalistów, którzy zdobędą największą liczbę głosów w pierwszym etapie i w ten sposób nominowani zostaną do nagrody. Wytrych 2021 przyznany zostanie artyście, który zbierze najwięcej punktów w głosowaniu publiczności. Liczy się łączna ilość punktów zdobytych w obu etapach głosowania.

Na ulubionych artystów warto głosować nie tylko w uznaniu ich

dorobku, ale również dlatego, że zwyczajowo wśród głosujących rozlosujemy zestaw zaproszeń na Galę Srebrnych Kluczyków, jeśli tylko będziemy mogli ją zorganizować. Dlatego na kuponie plebiscytowym warto też podać numer swojego telefonu, który jest niezbędnym warunkiem udziału w losowaniu zaproszeń.

Dla kogo Srebrne Kluczyki 2021?

O tym, kto otrzyma **Srebrne Kluczyki 2021**, zdecyduje Kapituła nagrody. Kapituła przyzna Srebrne Kluczyki za dokonania sezonu artystycznego 2020/2021 w następujących kategoriach: najlepszy spektakl teatralny scen jeleniogórskich (pod uwagę bierzemy wszystkie premiery od września 2020 do końca sierpnia 2021 roku), najlepsza kreacja aktorska, sztuki wizualne, muzyka, literatura, zjawisko kulturotwórcze oraz wydarzenie sezonu. Specjalną Nagrodę - **Złoty Kluczyk 2021** - przyzna Fundacja Nowin Jeleniogórskich za wydarzenie, inicjatywę, działalność wkraczającą poza ramy jednego sezonu artystycznego i zasługującą na wyróżnienie szczególne.

Uwaga! Czytelnicy Nowin Jeleniogórskich mają możliwość zgłoszenia kandydatur do Srebrnych Kluczyków i Złotego Kluczyka 2021. Jeśli widzicie Państwo

kogoś, kto zasługuje na takie wyróżnienie, prosimy nas o tym powiadomić! Podpisane zgłoszenie, zawierające imię i nazwisko kandydata wraz z uzasadnieniem, można wysłać pocztą elektroniczną bądź pocztą tradycyjną na podane wyżej adresy Fundacji Nowin Jeleniogórskich. Kandydatury zgłaszać mogą osoby prywatne, instytucje publiczne i organizacje pozarządowe.

Wszystkie prawidłowo zgłoszone kandydatury zostaną przedstawione Kapitułe Srebrnych Kluczyków, która decydować będzie o przyznaniu nagród. **Na zgłoszenia kandydatów do Srebrnych Kluczyków i Złotego Kluczyka 2021 czekamy do 20 września, do godz. 16.00.** Przesyłać należy je na podane wyżej adresy Fundacji Nowin Jeleniogórskich.

Zapraszamy do współdecydowania o tym, kto otrzyma tegoroczne nagrody kulturalne NJ! O wydarzeniach, które uświetnić mogą uroczystość wręczenia nagród, informować będziemy w kolejnych wydaniach Nowin Jeleniogórskich, w których przedstawiać będziemy także zgłoszonych już kandydatów do nagrody publiczności, czyli Wytrycha 2021, oraz na portalu internetowym www.nj24.pl.

Daniel Antosik



Imię, nazwisko i nr telefonu osoby głosującej

Oświadczam, że zapoznałem się z regulaminem konkursu. Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w kuponie na potrzeby konkursu. Podpisany kupon jest potwierdzeniem przyjęcia regulaminu konkursu.

Uwaga! Oddanie głosu poprzez wypełnienie kuponu i dostarczenie go do siedziby organizatora lub wysłanie wiadomości SMS oznacza przyjęcie regulaminu głosowania oraz zgodę na przetwarzanie danych osobowych w celu realizacji plebiscytu.

Sportowe przełamanie piłkarzy MKS Karkonosze w III lidze

Nareszcie zwycięstwo!

„Odwróć tabelę, Karkonosze na czele”. W taki nieco złośliwy i ironiczny sposób najbardziej rozgoryczeni kibice jednym zdaniem komentowali boiskowe wyniki piłkarzy MKS Karkonosze. Cztery mecze w III lidze, zero punktów i końcowe, osiemnaste miejsce w rozgrywkach grupy trzeciej. Co niektórzy kibice biało-niebieskich przewidywali, że tak będzie. Bo czwartoligowy skład popularnych „Karków” w wyższej lidze nie ma szans. Po sobotnim premierowym zwycięstwie nad zespołem pn. Foto Higiena Błyskawica Gać jeleniogórska drużyna awansowała na szesnastą pozycję w tabeli.

W roli gospodarza beniaminek doznał porażek po 1:2 z Gwardią Tarnowskie Góry i z MKS Kluczbork. Wyniki meczów wyjazdowych: 1:3 w Pawłowicach Śląskich z GKS-em Pniówek i 0:6 we Wrocławiu ze Ślązkiem.

Po inauguracyjnym spotkaniu w Jeleniej Górze, zadowolony z trzech punktów na trudnym terenie trener Gwarka, Łukasz Ganowicz powiedział, że Karkonosze postawiły trudne warunki, ale zawodnicy z Tarnowskich Gór zdołali wykorzystać doświadczenie na tym poziomie rozgrywkowym. I dodał: - Myślę, że w tym sezonie na stadionie w Jeleniej Górze kilka ekip może się potknąć.

Wrocławski pogrom 6:0

Choć w ligowym meczu ze Ślązkiem jeleniogórscy gracze spisali się dużo lepiej niż w finałowej, wojewódzkiej potyczce Pucharu Polski DZPN, schodzili z boiska po wstydlwym, wysokim i irytującym wyniku. W pomeczowym komentarzu obrońca Karkonoszy, przez kilka sezonów zawodnik Śląza Paweł Niemienionek (rocznik 1996)

nie ukrywał, że wynik trochę przekłamuje obraz piłkarskich wydarzeń, bo długimi fragmentami Karkonosze z doświadczoną wrocławską drużyną, która celuje w II-ligowy awans, grały jak równy z równym i kilkakrotnie zagrażały bramce rywali. Strzelone Karkonoszom bramki uznał za naiwne.

- Jak każdy nowy zespół w III lidze płacimy jakieś frycowe. Z gry nie wygląda to tak fatalnie, jak się przedstawia w tabeli. Poprzednie trzy mecze przegraliśmy na styku, może byliśmy ciut słabsi, ale niewiele brakowało, a wyciągnęlibyśmy z nich punkty. Gramy dosyć dobrze, niestety, za to punktów nie będzie. Czas się obudzić i zacząć je zdobywać, bo sytuacja w tabeli nie jest kolorowa - dodał Paweł Niemienionek.

Chłopcy dadzą radę

Jak porażki przyjęli kibice Karkonoszy? Na forach internetowych pisali: „Zespół ma potencjał, tylko widać brak doświadczenia i ogrania na poziomie III ligi, a to z pewnością przyjdzie”, „Powinien grać ograny i zgrany skład. Realnych wzmocnień

nie było, więc ciężko o jakiegokolwiek punkty i o utrzymanie”. „My ciągle nie gramy optymalnym składem, brakuje kontuzjowanego obrońcy Tobiasza Kuźnińskiego i od początku sezonu napastnika Mateusza Baszaka”, „Jestem ciekaw, jaką jakość i bramkostrzelność da „Baszi” KSK?”, „Bierzcie przykład z drużyn, które urywały wam punkty ambicją, zaangażowaniem, walką i determinacją, a nie budżetem”, „Fajna sprawa, że Karkonosze awanso-

minuty i pomoże drużynie beniaminka. Na poziomie III ligi nie zagra komplet wychowanków, to nierealne. Robimy wszystko, aby w przyszłości nadal można było chwalić się wychowankami Karkonoszy. Liczę na to, że dziś będą pierwsze punkty. W pierwszej połowie zespół jeleniogórski miał lekką przewagę w sytuacjach bramkowych. Mam nadzieję, że w następnych 45 minutach uda się to sfinalizować - powiedział w przerwie meczu III ligi z Foto Higie-

z Gaci. Chciałoby się, żeby było 2:0, to daje większy spokój. Widziałem dziś zaangażowanie chłopców, widziałem, że bardzo chcieli. Nie oceniam teraz na gorąco poszczególnych piłkarzy - ten lepszy, ten gorszy. Muszę na spokojnie obejrzeć meczowy zapis video. Tu nie chodzi o najlepszego. Mocnym strzałem w długi róg z siedmiu metrów młodzieżowiec Nikodem Siudak w 55. minucie wykończył przepiękną akcję drużyny prawą stroną. Trzeba

W końcu wygrana „Karków”.

- Brawo, uciszyli sceptyków. Oby tak dalej. Kiedy będzie następne zwycięstwo? - pyta wierny kibic pan Piotr. Kolejny mecz ligowy, bez udziału publiczności (remont stadionu), Karkonosze rozegrają czwartego września 2021 roku, na wyjeździe w Bytomiu z piętnastą w tabeli Polonią, która w minioną niedzielę uległa w Zabrzu rezerwom Górnik



Zawodnicy „Karkonoszy” grali z ogromnym zaangażowaniem, bo bardzo zależało im na zwycięstwie.

wały, zobaczymy fajne kluby. Szkoda byłoby szybko żegnać się z III ligą. Aby awansować, chłopcy zostawili sporo zdrowia. Bądźmy dobrej myśli”, „Walczcie o utrzymanie, nasze miasto potrzebuje tej ligi”.

- Chłopcy dadzą radę, będzie dobrze - zapewnia prezes Karkonoszy Tomasz Kowalczyk.

- Jest znaczna różnica sportowego poziomu między III i IV ligą. Zespołowi brakowało doży szczęścia, bo to nie były trzy mecze znacznie przegrane, lecz jedną lub dwoma bramkami. Nie była widoczna optyczna przewaga rywali. Przy odrobinie szczęścia i lepszej finalizacji z przodu śmiało Karkonosze mogły remisować, a nawet wygrać te mecze. Drużyna będzie walczyć do ostatniej kolejki III ligi, by w niej zostać, a potem myśleć, jak dalej rozwijać klub. W szerokiej kadrze MKS Karkonosze jest pięciu wychowanków z rocznika 2002: Łukasz Ranecki, Szymon Sołtyślak, Kacper Wolak, Brajan Kulakowski i Nikodem Siudak, który w każdym meczu pokazuje się z dobrej strony. Mam nadzieję, że pozostała czwórka też będzie łapała boiskowe

na Błyskawica Gać wiceprezes MKS Karkonosze ds. szkoleniowych Jacek Kołodziejczyk. W jego ocenie wiodącą postacią w zespole, która robi różnicę na boisku pomimo zaawansowanego wieku, jest pomocnik Przemysław Kocot (rocznik 1986). Filarem jeleniogórskiej defensywy jest drugi piłkarz z dużym doświadczeniem, obrońca Paweł Niemienionek. Młodszy koleś klubowi będą się od nich sporo uczyć.

Grać na żyłę, krwi i wypocieniu

- W pierwszych w sezonie 2021/2022 czterech meczach byliśmy bezlitośnie karani - przyznaje trener KSK Oksandr Szeweluchin. - Jeden, dwa, nawet pół błędu i od razu tracimy gola. Strasznie kuleje defensywa. Chcę, żeby było więcej agresji w grze, więcej bramek. Czekam, aby po wyleczeniu kontuzjowani zawodnicy piłkarsko doszli do siebie i wspomogli drużynę. W III lidze nie ma łatwych meczów. W każdym piłkarz musi dawać z siebie wszystko, grać na „żyłę, krew i wypocieniu”. Jeden do zera to bardzo cieniutkie dzisiejsze zwycięstwo Karkonoszy nad przeciwnikiem

chłopcom podziękować za jej skonstruowanie. Każdy taki gol to jest gol dla zespołu. Dla mnie dzisiaj przede wszystkim obrona była mega.

Trener Oksandr Szeweluchin przyznał, że jest trochę niezadowolony z potrójnej zmiany w 60. minucie, po których obraz gry Karkonoszy mocno spadł. To widać było gołym okiem. Karkonosze praktycznie przestały istnieć w ofensywie, w poczynaniach obronnych wkładł się chaos. Na boisku pojawili się Patryk Bębenek, Oskar Giziński i Bartosz Poszeleżny.

- Zmiennicy muszą do siebie mieć pretensje, bo w ekipie gości są dobre zmiany, tempo się nakręca, a u nas tempo gry spada. Nie chcemy, żeby tak było. Duży kawał roboty przed nami. Chłopcy mówią, że dobrze się czują, pracują nad sobą, ale jeszcze sporo pracowitych treningów przed nimi. Trzeciroligowe mecze pokazują dobitnie, gdzie mamy słabe punkty. W tej lidze jest już porządne granie. Piłkarze Karkonoszy muszą to sobie uświadomić, szczególnie ci, którzy wchodzą na zmiany - mówi trener Oksandr Szeweluchin.

0:2. W pierwotnym terminie, ósmego września 2021 r., na miejskim stadionie przy ulicy Złotniczej kibice KSK nie zobaczą meczu z Odrą Wodzisław Śląski. To spotkanie na prośbę policji zostało przełożone na 22 września 2021 r. na godzinę 19.00. Chodzi o zabezpieczenie dużą ilością funkcjonariuszy XXX Forum Ekonomicznego w Karpaczu (7-9.IX.) z udziałem znanych polityków. W policyjnym uzasadnieniu czytamy, że mecz III ligi utrudniałby sprawne koordynowanie zadań.

Meczowy, z sędziowskiego protokołu, skład MKS Karkonosze w premierowym zwycięstwie w III lidze: Wojciech Fościak, Mateusz Kulchawy, Przemysław Kocot, Nikodem Siudak, Mateusz Czerwiński, Michał Dryja, Paweł Niemienionek, Sebastian Surmaj, Michał Wawrzyniak, Adrian Dąbrowski i Kacper Sutor. Zawodnicy rezerwowi: Mateusz Prochoń, Bartosz Poszeleżny, Brajan Kulakowski, Oskar Giziński, Patryk Bębenek, Kacper Szczudliński i Łukasz Ranecki.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki

Czuje się spełniony

Rozmowa

z Piotrem Kaczmarkiem,
dzierżawcą schronisk
Odrodzenie
i Na Hali Szrenickiej

- Jak to się stało, że pan, pochodzący z Rawicza, trafił do jeleniogórskiego Aesculapa?

- Za sprawą mojej mamy, która była wielkim fanem narciarstwa, choć przygodę z nim zaczęła późno, bo na studiach. Wcześniej była koszykarką, lekkoatletką. Pasję do nart przełała na mnie, to z mamą stawiałem pierwsze kroki na nartach, była moim pierwszym trenerem. Mieszkaliśmy wtedy w Rawiczu. Od momentu, gdy poważnie zajęliśmy się nartami, mama była instruktorem w Aesculapie, a ja - jako czterolatek - jego zawodnikiem. To był rok 1986. Wszystkie weekendy spędzaliśmy na nartach.

- Gdzie trenowaliście? Na Łysej Górze, czyli w bazie Aesculapa, nie zawsze był śnieg. Z czasem też pewnie jej stoki były już dla pana za krótkie.

- Początkowo trenowaliśmy na Łysej Górze, ale i na różnych okolicznych stokach. Gdy zima była słaba, zdarzały się nawet treningi na trawie. Później, gdy moja przygoda ze sportem nabrała charakteru profesjonalnego, były wyjazdy zagraniczne, bliższe i dalsze, czyli Włochy, Austria, ale również Czechy: Szpindlerowy Młyn i Mała Upa.

- Aesculap był wtedy bardzo fajnym środowiskiem wielu trenujących dzieci oraz rodziców, także zintegrowanych z klubem.

- Skupiał świetnych ludzi, a jego historia z tego okresu jest wspaniała. To był wtedy najmocniejszy klub narciarski. Byłem zresztą jego członkiem od początku do końca mojej kariery. Bazę fizyczną moich osiągnięć stworzyła moja mama, ale w Aesculapie było wielu dobrych fachowców. Pierwsze większe sukcesy odnosiłem pod okiem trenera Piotra Wądołowskiego.

- Do kiedy uprawiał pan narciarstwo wyczynowo?

- Skończyłem w 2003 roku, w wieku 21 lat. Bardzo wcześnie...

- To był inny czas w Polsce niż teraz. Trudno było o sponsorów, którzy mogliby Pana wesprzeć, a narciarstwo zjazdowe na wysokim poziomie wymaga sporych wydatków.

- To była na pewno ważna przyczyna. Wielu moich znajomych mówi, że trafiłem na najgorszy moment zarówno pod względem finansowym, jak i zaplecza kadrowego w Polsce. Byłem zmuszony podjąć jakąś życiową decyzję. Z perspektywy czasu może czasem żałuję i oceniam jako pochybą, bo jednak moje ówczesne wyniki - patrząc na nie dzisiaj - były ciągle na dobrym poziomie i blisko czołówek. Trudno obecnie wychować zawodnika, który byłby na takim poziomie. Może

warto było jeszcze powalczyć... Udało mi się jednak jakoś życie poukładać.

- Zakończył pan karierę w 2003, a schronisko Odrodzenie przejął pan w 2009 r. Co pan robił pomiędzy tymi momentami? Sportowcy często mają problem, by po zakończeniu kariery odnaleźć się w nowym życiu.

- Podobnie było ze mną. To były bardzo trudne lata. Ciężko było się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Podjąłem próby samodzielnego prowadzenia działalności gospodarczej. Najpierw w handlu, potem w produkcji opakowań kartonowych. Zdobyłem nowe doświadczenia, które sporo wniosły do mojego życia.

Rentgen

Piotr Kaczmarek - wielokrotny mistrz Polski w narciarstwie alpejskim w różnych kategoriach wiekowych, reprezentant Polski, wychowanek Aesculapa Jelenia Góra. Po zakończeniu kariery sportowej prowadził firmę produkującą opakowania kartonowe. Potem wydzierżawił schronisko Odrodzenie, a następnie schronisko Na Hali Szrenickiej.

- Co się stało, że wrócił pan w Karkonosze?

- Perspektywy w firmie produkcyjnej nie były zbyt kolorowe. Inna sprawa, że podjąłem decyzję o powrocie w góry. Odpocząłem na tyle od nart i gór, że poczułem chęć powrotu. O tym, że można przejąć schronisko Odrodzenie, dowiedziałem się od znajomego z Rawicza. Ruszyliśmy w góry sprawdzić, jak to wygląda.

- Odrodzenie miało wtedy złą passę. Dzierżawcy - nie wchodząc w szczegóły - nie radzili sobie. Miało fatalną opinię wśród turystów. Potem trafił się pan. Skargi ucichły.

- Tak było. By sprawdzić potencjał obiektu, chciałem tam zanoćować, jeszcze za poprzednich dzierżawców. Pojechali ze mną znajomi, którzy chcieli pojeździć na nartach w Szpindlerowym Młynie. Pasowało mi to, bo takie połączenie chodziło mi po głowie: noclegi dla gości w Odrodzeniu, z możliwością jazdy na nartach na znakomitych stokach w Szpindlu. Pojechaliśmy tam na weekend. To była niesamowita przygoda. Znajomi, choć przygotowani na warunki schroniskowe, byli zaskoczeni.

- Czym?

- Przede wszystkim w Odrodzeniu było zimno. Do tego stopnia, że przez noc zamarzała nam herbata. Nie przeżarło nas to, choć wszyscy odradzali.

- Zamierzał pan wtedy wyremontować pokoje, by poprawić standard

mogący sprostać oczekiwaniom osób zainteresowanych zjazdówkami w Szpindlerowym Młynie. Czy ten plan Pan wykonał?

- Dokładnie tak. To się udało. Przede wszystkim Odrodzenie miało problemy zimą. Lokalizacja - z jednej strony znakomita, w środku pięknych Karkonoszy - zimą powodowała, że turystów było bardzo mało i ciężko było tak duży obiekt utrzymać. Dzięki poprawie standardu i zaferowaniu czeskich stoków udało się zainteresować Odrodzeniem narciarzy. Uruchomiliśmy nawet własną szkółkę narciarską. To pozwoliło utrzymać schronisko przez cały rok.

- Wydaje mi się, że zwiększenie się ruchu turystycznego w Karkonoszach, także poza Śnieżką i Szrenicą, co widzimy w ostatnich latach, pomogło panu.

- Tak, dobrze trafił się.

- A gość Odrodzenia chyba jest inny niż na Śnieżce?

- Docierają do nas w dużej mierze prawdziwi turyści, a zimą narciarze. Przyjeżdżają samochodem od strony Szpindlerowego Młyna, parkują samochody po czeskiej stronie. Zimą trzeba do nas dojść, więc przypadkowe osoby raczej się nie zdarzają.

- Postanowił pan przejąć także drugie schronisko w Karkonoszach - Na Hali Szrenickiej. Pięknie położone, popularne, ale wymagające sporych nakładów. Skąd taki krok?

- Wiele czynników się na to złożyło. Wraz z rodziną, przyjaciółmi i pracownikami uwierzyliśmy, że jesteśmy w stanie poprowadzić jeszcze jeden obiekt i dać mu trochę lepsze życie oraz wyższą jakość dla turystów.

- Skąd pan wziął pracowników?

- Część ekipy to osoby z trzonu naszej załogi, która pracuje z nami od początku. Wokół tych ludzi zbudowaliśmy resztę zespołu. Jeśli chodzi o remonty pokoi, to sporo wykonało PTTK już wcześniej. Ten obiekt był w znacznie lepszym stanie niż Odrodzenie. Ale musieliśmy wyprowadzić ze stanu deweloperskiego część budynku, gdzie były do zrobienia podłogi, łazienki, wymiany drzwi.

- I co, kręci się teraz lepiej?

- Myślę, że turyści są zadowoleni. To też miejsce narciarskie, ale, niestety, odkąd tu jesteśmy, czyli od 6 lat, zimy były słabe. Ostatnia była świetna, ale byliśmy zamknięci z powodu pandemii.

- No właśnie, przez pandemię i ograniczenia z nią związane, w tym zamknięcie lasów i parków narodowych, byliście zupełnie odcięci od turystów. Jak sobie poradziście?

- Początek był stresujący. Gości nie było, a obiekt trzeba było ogrzewać, co kosztowało wiele. Na szczęście udało się utrzymać załogę, nikogo nie zwolniłem. Długów pandemicznych wprowadzić jeszcze nie splanie, ale ponieważ życie wraca do normy, jestem optymistą.

- Jak wygląda pana życie poza górą? Mieszka pan jeszcze czasem w Rawiczu?

- Jesteśmy ciągle w ruchu - żona, troje dzieci i ja. Igor, najstarszy, 16-letni syn, dostał się do liceum sportowego we Włoszech. Uprawia narciarstwo, podobnie jak 11-letnia córka Iga. Syn został mistrzem Polski juniorów w tym roku. Początkowo naszą bazą było Odrodzenie i stoki w Szpindlerowym Młynie, ale od pewnego poziomu wytrenowania konieczne są wyjazdy zagraniczne. Dlatego dużo jeździmy i prowadzimy trochę cygańskie życie. Bardzo pomaga mi wszystko ogarnąć żona, mama i teściowie. Rodzinna kooperacja.

- Ma pan swój klub narciarski.

- Tak, to Ski Team Kaczmarek. Skoncentrowaliśmy się na swoich dzieciach, ale czasem dołączają do nas znajomi, a my do nich.

- Jest pan zadowolony z takiego życia?

- Dzięki dzieciom, które startują w zawodach, mam wrażenie, że życie zatoczyło koło. Po zakończeniu swojej kariery byłem rozgoryczony i obrażony na narty. Dziś spotykam starych znajomych ze stoków, dawnych rywali, jak choćby braci Stanków czy Kasię Karasińską. Razem działamy dla dobra sportu. Czuje się spełniony.

- Dziękuję za rozmowę

Leszek Kosiorowski



L. KOSIOROWSKI

Rykoszetem

Dźwiękowa przemoc w rozkwicie. Hałas atakuje nas ze wszystkich stron, szczególnie w większych skupiskach ludzi, gdzie świadomość obecności kogoś obok nas jest tak oczywista, że aż zanikająca. Życiową aktywnością generujemy mnóstwo najróżniejszych dźwięków. Wiele z nich zanika w zwyczajnym szumie dnia, współtworząc nieuciążliwą i często wręcz niezauważaną melodię codzienności. Mało tego. Nagłe wyłączenie światła, podczas którego odruchowo wychytujemy brak pozornie tylko nieodbieranych, zazwyczaj otaczających nas odgłosów, przyjmujemy nawet z niepokojem, nerwowo rozglądając się za przyczyną złośliwej ciszy.

Przeciwieństwem wspaniałej, kojącej ciszy, w której rozplątać się może muzyka pięknego istnienia, jest agresywny hałas dewastujący beczenny spokój i wciągający się bolesnie do mózgu przez bezbronne w stanie zaskoczenia uszy, których nie można zatkać, gdy docierać ma do nich coś poza katastroficznymi falami uderzeniowymi. Hałas jest też rodzajem szkodliwego zanieczyszczenia środowiska naturalnego oraz społecznego, o czym nierzadko zapominają współużytkownicy przestrzeni, w jakiej przychodzi nam razem funkcjonować.

Jakiś czas temu kolega mieszkający na podmiejskim osiedlu z przejęciem opowiadał mi o niesłychanym wręcz zagęszczeniu zabudowań wokół jego posesji, zupełnie zmieniającym charakter miejsca, jakie wybrał sobie z rodziną do życia. Nie krył niezadowolenia z utraty wiejskiego otoczenia, z którą należało się pogodzić albo pomyśleć o przeprowadzce. Wspominał jednak o czymś, co naprawdę doprowadza go do szału. Chodziło o szczególne dźwięki dochodzące z różnych stron wielkiego placu budowy otaczającego ich siedlisko. Otóż pierwszą rzeczą, jaką robią budowlancy rozpoczynający rano pracę, jest włączenie wystawionego gdzieś na zewnątrz albo w szeroko otwartym oknie urządzenia grającego, radia albo innej małej odtwarzacza dźwięków, z którego do wieczora nieustannie wydobywa się rytmiczna łupanka, uchodząca za uprzyjemniającą pracę muzykę. Coś na dłuższą metę nie do zniesienia i z czym walczyć nie sposób (ze względu na charakter tego procederu). Złożyłem szczerze wyrazy współczucia i nadziei, że może da się zwyczajnie przetrwać ów kataklizm, choć w oczach mego rozmówcy widziałem ból, a z ust jego bił podszyty doświadczeniem brak wiary w krótkotrwały charakter zjawiska niszczącego spokojne życie za miastem.

Ten ból dopadł mnie ostatnio w centrum Bolkowa, gdzie pojechałem na spotkanie, które miało odbyć się w miłym otoczeniu na otwartej przestrzeni. Niestety, już po kilku krokach na drodze z parkingu do rynku doświadczyłem zjawiska, które kazało mi zapomnieć o miłej atmosferze spotkania z gośćmi i kazać szukać planu B, mimo pogody sprzyjającej spotkaniom w plenerze. Otóż na szczytach rusztowań, przylatujących do dwóch budynków stojących w sercu miasteczka, pracowały ekipy remontowe i każda z nich miała odpalony głośnik, z którego płynęło discopolowe dudnienie, jakiego nie dało się zignorować. W zasadzie całe otoczenie rynku spowijał okropny hałas, ponieważ strefa rażenia jednego głośnika płynnie przechodziła w strefę drugiego. Próbowaliśmy wypić kawę przy stoliku ustawionym pod cukiernią, ale musieliśmy się ewakuować, ponieważ nie dało się znieść tego, co atakowało nas z góry. Całe szczęście, że to nie ja wybrałem miejsce spotkania. Inaczej spaliłbym się ze wstydu. Mój regionalny patriotyzm cierpiał jednak przy wymianie myśli na temat uroków zakątka otwartego dla gości. Z miejsca przyjąłem propozycję ucieczki w inne miejsce, gdzie nie będzie słychać koszmarnych piosenek, okraszanych łacińską budowlanców pracujących na wysokości, w tanecznym rytmie. Daliśmy nogę z rynku na zamek. Gdy kilka godzin później wracałem do auta, rusztowania nadal pulsowały muzyką siłą wdzierającą się do organizmów i rozdzierającą duszę. Co rusz ktoś z przechodniów z niewyraźną miną zadierał głowę, szukając źródła ogólnodostępnej radości, jaka spływała na nas wszystkich z góry. I poczułem szczęście, że jestem w okolicy tylko przez chwilę. Muzyczny terror remontowy trwał.

Daniel Antosik

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

Trwa Festiwal Silesia Sonans, który rozpoczął Wrzesień Jeleniogórski. 31 sierpnia o godz. 19.30 w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego wystąpi Robert Bachara, skrzypce. W programie koncert Niccolò Paganiniego. 1 września o godz. 19.30 w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego Marcin Wyrostek (akordeon) zagra utwory Richarda Galliano Opale Concerto oraz Franza Schuberta V Symfonię.

Koncert dla najmłodszych odbędzie się 2 września o godz. 12.00 w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Z kolei 2 września o godz. 19.30 usłyszymy Trio Shulamit - Chisa Tanigaki (sopran), Shelly Ezra (klarnet) Katharina Schlenker (fortepian). W programie utwory Krzysztofa Pendereckiego, Clary Schumann, Franza Schuberta.

W Jeleniogórskim Centrum Kultury 3 i 4 września o godz. 19.00 obejrzymy spektakl „[sonnets]...shakespeare”. Wystąpi Michałina Bienkiewicz, sopran, kierownictwo muzyczne Łukasz Duda. W programie Johann Sebastian Bach - Ich habe genug, Antonio Vivaldi - In furore iustissimae irae.

Na Festiwalu Silesia Sonans 5 września o godz. 20.00 odbędzie się recital organowy. Wystąpią Reinhard Seeliger, organy oraz Magdalena Goetze, saksofon. W programie: Johann Sebastian Bach - Toccata i fuga d-moll oraz César Franck - Prélude, fugue et variation.

W Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego 8 września o godz. 19.00 wystąpią: Ewa Skoczeń, flet oraz Krzysztof Goltartowski, fortepian. O godz. 19.30 rozpocznie się recital Marka Szlezera, fortepian. W programie: Fryderyk Chopin, Robert Schumann.

10 września festiwalowej publiczności zaprezentują się: o godz. 19.00 Kaja Zamorska, skrzypce. O godz. 19.30 - Aleksandra Kurzak, sopran oraz Marek Ruszczyński, fortepian. W programie: Pauline Viardot, Fryderyk Chopin, Piotr Czajkowski.

Na zakończenie Festiwalu Silesia Sonans 11 września o godz. 19.30 w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego usłyszymy Messages Quartet. W programie: Szymon Laks, Felix Mendelssohn-Bartholdy - kwartety smyczkowe.

W Osiedlowym Domu Kultury 02.09.2021, godz. 17.00, Galeria Promocje - wernisaż pokonkursowej wystawy fotografii „Jelenia Góra i Jeleniogórzanie”. To już dwudziesty piąty Konkurs Fotograficzny, którego organizatorem jest JTF. Tradycyjnie, celem konkursu jest prezentacja dokonań, osiągnięć i postaw twórców środowiska jeleniogórskiego i ogólnopolskiego. Ważne cele konkursu to utrwalanie obrazu miasta oraz jego mieszkańców na przełomie wieków, z myślą o przyszłych pokoleniach, popularyzacja twórczości fotograficznej w społeczeństwie jeleniogórskim oraz propagowanie ziemi jeleniogórskiej w całym kraju, ze szczególnym uwzględnieniem piękna miasta Jeleniej Góry. Wystawa potrwa do 9 września.

Narodowe Czytanie zaplanowano 4 września o godz. 12.00. Na Placu Ratuszowym czytana będzie „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej (więcej o tym wydarzeniu piszemy na stronie 6). Narodowe czytanie dzieła Gabrieli Zapolskiej przewidziane jest też w innych miastach regionu - wszystkie imprezy odbędą się rzecz jasna w jednym terminie - 4 września.

Od września Jeleniogórskie Centrum Kultury rozpoczyna współpracę z instruktorką tańca flamenco z Wrocławia, Magdaleną Sajko. Magdalena, obok tańca flamenco, będzie również prowadziła nową formę taneczną, dedykowaną dla pań: Scena Tańca „Na Obcasach”. Tancerkę wraz z grupą FlamencoARTE można było zobaczyć 26 czerwca na Placu Ratuszowym podczas festiwalu Art&Glass. W dniach 6-10 września planowane są 5-godzinne warsztaty z tańca flamenco i Sceny Tańca „Na Obcasach”.

Wraca DKF Klaps. We wtorek 07.09 o godzinie 18.00 w sali widowiskowej JCK film „Wolka” w reżyserii Arni Olafun Asgeirsson. To koprodukcja polsko-islandzka. Annie zostają ostatnie dni odsiadki, a to oznacza, że nadchodzi czas rozliczyć się z przeszłością. Gdy opuszcza więzienną mur, jej nadrzędnym celem jest odnalezienie Doroty, z którą ma rachunki do wyrównania. Szybko okazuje się, że to jednak nie jest takie proste, a w nowej rzeczywistości może liczyć tylko na siebie. Poszukiwania prowadzą ją na Islandię, gdzie, podając się za przyjaciółkę Doroty, szybko zyskuje zaufanie jej rodziny. Tylko one dwie wiedzą, o co toczy się gra. Jak długo potrwa ta sielanka? Jakie mroczne tajemnice kryje w sobie nasza bohaterka i jaki jest prawdziwy cel wizyty? Jedno jest pewne - na tej wyspie nie jest już bezpiecznie.

Wystawę prac Ryszarda Góreckiego można oglądać w BWA do 10 września. Zdaniem Wojciecha Kozłowskiego z zielonogórskiego BWA: Ryszard Górecki to niezwykle przykły artysty pracującego

PIKNIK z MARYSIEŃKĄ

familijna impreza plenerowa

5 września 2021 r.

w godz. 12.00-19.30
Plac Piastowski
Park Zdrojowy

w programie:

o godz. 12.00 Plac Piastowski
wjazd królowej Marysienki do Cieplic

o godz. 12.00-16.00 Park Zdrojowy

Strefa dla najmłodszych:

- miasteczko cyrkowe z warsztatami i animacjami,
- dmuchańce, trampoliny, paintball, punkty gastronomiczne
- mini zwierzyńiec z kucykami i alpakami

Ekostrefa:

- warsztaty czerpania i recyklingu papieru
- stoisko edukacyjno-warsztatowe z zakresu gospodarki odpadami komunalnymi
- animacje dla dzieci o tematyce ekologicznej

o godz. 18.00 Muszla koncertowa

koncert Fisz Emade Tworzywo

Biuro Promocji i Organizacji Wido-
wisk tel. 75 75 57 690 wew. 16, 20 • tel. 512 219 907 • 512 219 961
www.teatr.jgora.pl • promocja@teatr.jgora.pl

JELEŃ GÓRA

MIĘSKA
INSTYTUCJA
KULTURY



W ramach Września Jeleniogórskiego swój jubileusz, 45-lecie, będzie obchodził Zdrojowy Teatr Animacji. Wielki piknik rodzinny zaplanowano na 5 września. W samo południe do Cieplic wjedzie królowa Marysienka. Później wiele atrakcji dla dzieci i całych rodzin w strefie dla najmłodszych oraz w ekostrefie. Dzień zostanie ukończony koncertem Fisz Emade Tworzywo (Muszla Koncertowa), znakomitej formacji muzycznej, kojarzonej przede wszystkim z braćmi Waglewskimi. W programie - najwyższej próby, nowoczesna muzyka elektroniczna, czyli wielka gratka dla melomanów.

na pograniczu dwóch języków, dwóch kultur, dwóch krajów. Jego prace są opowieścią o świecie, w którym bodźcem tworzenia i elementem dzieła sztuki mogą być wyniki giełdowe, pudełko od pizzy, znalezione na spacerze przedmiot albo ważne wydarzenie historyczne. Jest on malarzem traktującym swoje medium jako precyzyjne narzędzie, będące jednocześnie obszarem wymykającym się pełnej kontroli. Ryszard Górecki (ur. w 1956 r. w Słubicach) to artysta interdyscyplinarny, poruszający się pomiędzy malarstwem, sztuką obiektu i instalacją.

W Muzeum Przyrodniczym 11 września o godz. 17.00 odbędzie się wernisaż wystawy prac Jerzego Szymańskiego (1960-2019), artysty o bogatym wnętrzu, ciekawego świata i ludzi. Większą część swojego życia spędził w rodzinnym Głogowie i okolicach. Zmarł niespodziewanie w wieku 59 lat w Karpaczu, gdzie został pochowany. Wystawa czynna do 5 listopada 2021 r.

KARPACZ

W Muzeum Sportu i Turystyki do 4 września można oglądać wystawę fotografii Karela Hnika „KARKONOSZE 1980-2010”. Karel Hnik ukończył Wydział Fotografii Artystycznej w Hradcu Králové, w latach 1990-2003 był etatowym fotografem w dyrekcji czeskiego Karkonoskiego Parku Narodowego we Vrchlabi.

LUBAŃ ŚLĄSKI

M-GLKS „Kwisa” Lubań serdecznie zaprasza do udziału w rekreacyjnym rajdzie rowerowym, który odbędzie się w niedzielę 5 września 2021 r. Długość trasy około 31 kilometrów. Start godz. 10.00 z Alei Kombatanów. Obowiązuje opłata wpisowa.

LWÓWEK ŚLĄSKI

Uroczystości dożynkowe odbędą się 4 września na stadionie miejskim. Początek o godzinie 17.00: Msza święta dziękczynna oraz rytuał dożynkowy.

W części rozrywkowej występy zespołów ludowych Dunawiec i Chabry, a po nich kabaret Jurki oraz koncert Czerwonych Gitar.

WLEŃ

Niezwykła przyroda na wspaniałych fotografiach. Wystawę Piotra Dziełakowskiego „Żuraw w lesie” można oglądać do końca września w galerii Ośrodka Kultury Sportu i Turystyki we Wleniu.

ZGORZELEC

W pierwszy weekend września odbędzie się XXIII edycja Festiwalu Piosenki Greckiej. Tradycyjnie już do Zgorzelca zawitają wszyscy, którzy czują się związani z kulturą grecką, a w mieście przez cały weekend będziemy mogli usłyszeć grecką muzykę. 3 września (piątek) od godz. 17.00 - Miejski Dom Kultury w Zgorzelcu: Ares Chadzinikolau - wieczór autorski Moja Grecja: muzyka, poezja, opowieści; otwarcie wystawy prof. Michała Hrisulidisa: 200 lat odzyskania niepodległości przez Grecję; godz. 19.30, Park Paderewskiego - uroczystość przy obelisku; biesiada polsko-grecka - impreza za zaproszeniami i biletami wstępu - godz. 20.00. 4 września od godz. 16.00 - Amfiteatr Miejski, koncerty zespołów: Epomeni, Zorba, recital Ewy Kanat. Od godziny 20.00 - 45 lat pracy estradowej - Nikos Rusketos z zespołem Orfeusz & 4 Mation i grupy Inna Show Cheerleaders Zgorzelec, godz. 21.00 - polski gość festiwalu - grupa Lombard. 5 września (niedziela): godz. 14.00 - Stadion Miejski, mecz piłki nożnej: Polska Zgorzelec kontra Grecja Zgorzelec. Od godz. 16.00 Koncert Galowy w Amfiteatrze Miejskim: Emis & Emis, Fotini, Mitro Dimitriadis & Stella Karalis „Elliniki Kardias”, konkurs o Grand Prix Festiwalu Polskich Artystów, recital Margarity Tsoukarelis. godz. 21.00 gość festiwalu - Czerwone Gitary.

ALKA/bud

05.55 Szkoła (678) - serial paradok. Pol.
07.00 Szpital (793) - serial paradok. Pol.
08.00 Ukryta prawda (919) - serial. Pol.
09.00 Ukryta prawda (920) - serial. Pol.
10.00 Ukryta prawda (921) - serial. Pol.
11.00 Rozwód. Walka o wszystko (640):
Rozwód z nudziarzem
12.00 Szpital (794) - serial paradok. Pol.
13.00 Szkoła (679) - serial paradok. Pol.
14.00 Sądz rodzinny (168) - serial. Polska
15.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska
(580) - serial fab.-dok. Polska
16.00 Ukryta prawda (962) - serial. Pol.
17.00 19+ (628) - serial paradok. Polska
17.35 Brzydula 2 (157) - serial kom. Pol.
18.15 Idealna niania - reality show
19.00 19+ (629) - serial paradok. Polska
20.00 Papiery na szczęście (162)
20.00 Brzydula 2 (158) - serial komedio-
wy. Polska
20.30 Hotel Paradise 4 - reality show



21.35 **Tylko nulle kochaj**
21.35 **Tylko mnie kochaj** - komedia romantyczna, Polska 2006, reż. Ryszard Zatorski, wyk. Maciej Zakościelny, Agnieszka Grochowska, Agnieszka Dygant, Grażyna Szapolowska
23.45 **Węzórce krwi** - horror USA/Kanada 2015, reż. Guillermo del Toro
02.15 **Trzy noce z duchami 2 (12/13)**
03.25 **NOC Magii**
05.50 **Zakończenie programu**

14.30 Cienia nadziei. film obyczajowy, USA
2016 15.50 Masz się rozumieć. **16.00** Informacje dnia **16.10** Sanktuarium polskie
16.30 Nie przelewaj **16.55** Świadkowie
17.30 Natura obłetywnie **17.55** Poczet wielkich Polaków **18.00** Aniol Pański
18.05 Informacje dnia **18.15** Rozmowy niedokonane **19.25** Karta z kalendarza - powstanie warszawskie **19.30** Opowieść Starego Testamentu (6) **20.00** Informacje dnia **20.20** Rozanien **20.50** Święty na każdy dzień **21.00** Apeli Jasnogórski **21.20** Informacje dnia **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Mojżesz - 10 przykazań (242) **23.00** Rewolucja serca. Historia Dorothy Day - film dokumentalny, USA **2020 00.00** Słowa życia **00.05** Świat w obrazach

08.55 Projekt: Miłość - komedia, Kanada
20.10 Wojny magazynowe: Najlepsze zakupy Barry'ego (1) **11.45** Premiera: WF News 11.50 **11.55** Pokochaj lub sprzedaj: Australia (2) **13.00** Mistrzowie remontu **2**
13.55 Mamy dym, wielkie możliwości **14.50** Pokochaj lub sprzedaj Vancouver (12) **15.50** Pokochaj lub sprzedaj Vancouver **4** (7)
16.45 Premiera: WF News 16.50 **16.55** Nowy obraz **2** **17.25** Niezwykłe porządki **17.55** Premiera: Operacje plastyczne: do poprawki **6** (4) **18.55** Wojny magazynowe: Najlepsze zakupy Barry'ego (3) **19.50** Premiera: Prawiczką (1) **20.15** Premiera: Prawiczką (2) **20.50** Kobiety potwory (3) **21.45** Mistrzowie Kąpielarki **3** **22.45** Mistrzowie Kąpielarki **9** **23.45** Mistrzowie Kąpielarki **4**

TVP HISTORIA

06.50 Był taki dzień **06.55** Polska Kronika Filmowa **08.20** Gdańsk '39 (I) **08.25** Ex Libris **08.50** W naszym miasteczku wojna - film dok., Polska 2019 **09.55** Sensacje i wieki **10.50** Dziką przyniósł Bliski Środkowego Wschodu **11.45** Zamek - 50 lat odbudowy - film dok., Polska 2021 **12.15** Trzecia granica (7) **13.25** Wirtuosi - drama! Polska 1989 **15.15** Wielki Kaukaz - film dok. Niem. 2013 **16.20** Było, nie minęło - kronika zwładowców historii **16.55** fiesz historii **17.20** Poduchłane życie - film dok., Pol. 2010 **18.25** O rękę w **18.55** Gdańsk '39 (2) **20.05** Prasa donosi **20.20** Krowa olimpiada. Monachium 72 - film dok., USA 2000 **22.00** Spór o historię **22.40** KGB: tarcza miecz (3 oś) **23.45** Przysłanki Lamsona. Powstanie warszawskie w gwiełd - dok.

WOJEWÓDZTWO
DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu



PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Samorząd województwa przekazał 6 mln zł na ważne inwestycje w dolnośląskich gminach

Dzięki środkom przyznany w ramach konkursów Odnowa Dolnośląskiej Wsi, Dolnośląski Fundusz Pomocy Rozwojowej 2021 oraz na utrzymanie urządzeń melioracji wodnych, lokalne samorządy z regionu przeprowadzą około 130 ważnych inwestycji. Na terenie gmin należących do powiatów m. Jelenia Góra, karkonoskiego, lwóweckiego, zlotoryjskiego, bolesławieckiego i legnickiego zrealizowane zostaną 23 projekty o łącznej wartości prawie 1,1 mln zł.

Zarząd województwa wręczył przedstawicielom dolnośląskich gmin symboliczne promesy o łącznej wartości niemal 6 mln złotych. Samorządy wsparcie przeznaczą na wyremontowanie i wyposażenie obiektów publicznych (także tych pełniących funkcje rekreacyjne), naprawę systemów melioracji wodnych oraz na istotne zadania związane z poprawą bezpieczeństwa na drogach. Inwestycje będą przeprowadzane w najbliższym czasie, aby mieszkańcy mogli korzystać z nowych udogodnień jak najszybciej. - Każda przekazana przez nas promesa to dofinansowanie projektu ważnego z punktu widzenia lokalnej społeczności. Dzięki tym inwestycjom poprawi się standard życia i podniesie bezpieczeństwo mieszkańców województwa. Dlatego każdego roku konsekwentnie wspieramy gminy w realizacji tych ważnych zadań - mówi **Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego**.

Dolnośląski Fundusz Pomocy Rozwojowej to dofinansowanie przyznawane z budżetu samorządu województwa



Na inwestycjach skorzystają mieszkańcy regionu, przede wszystkim z małych gmin wiejskich lub wiejsko-miejskich.

gminom o niskich dochodach podatkowych. Można z jego udziałem realizować zadania dotyczące podniesienia poziomu bezpieczeństwa drogowego, które należą do zadań własnych danego samorządu lokalnego. W tym roku wnioski o pomoc z budżetu województwa złożyło 99 gmin, z czego do kolejnego etapu zakwalifikowano 97. Wsparcie na łączną kwotę 3 mln zł otrzymało 25 lokalnych samorządów z regionu.

Gminy z powiatów m. Jelenia Góra, karkonoskiego, lwóweckiego, zlotoryjskiego, bolesławieckiego i legnickiego z Dolnośląskiego Funduszu Pomocy Rozwojowej odebrały w tym roku dofinansowania na prawie 600 tys. zł. Z udziałem tych środków w najbliższym czasie zrealizowany zostaną m.in. projekty pt. „Bezpieczna droga do szkoły w centrum miasta oraz do atrakcji turystycznych Kowar”, „Zakup i montaż lamp solarnych przy drogach i placach na terenie Gminy Chojnów”, czy „Rozbudowa i przebudowa oświetlenia drogowego w miejscowościach: Warta Bolesławiecka, Tomaszów Bolesławiecki, Lubków, Wilczy Las”.

Konkurs funkcjonuje od 2009 roku i od tego czasu

samorząd województwa przeznaczył na ten cel już około 60 mln zł.

- Dofinansowanie to dla nas duża pomoc w realizacji ważnych dla gminy inwestycji. Jesteśmy ogromnie wdzięczni panu marszałkowi. Pieniądze wykorzystamy na rozbudowę i przebudowę oświetlenia drogowego w Warcie Bolesławieckiej, Tomaszowie Bolesławieckim, Lubkowie i Wilczym Lesie - mówi **Mirosław Haniżewski, wójt gminy Warta Bolesławiecka**.

Odnowa Dolnośląskiej Wsi to konkurs, którego nadrzędnym celem jest poprawa warunków życia mieszkańców oraz podnoszenie ekonomicznej niezależności tych obszarów. Wpisuje się on w nurt rozwoju wsi oparty na podkreśleniu niepowtarzalnych walorów danej miejscowości, co z pewnością wpłynie w przyszłości na trwałe upodmiotowienie społeczności lokalnych i stworzenie poczucia odpowiedzialności za przyszłość własnych małych ojczyzn.

- Z tych pieniędzy gminy mogą budować, remontować i wyposażać obiekty publiczne - także te, pełniące funkcje rekreacyjne, np. place zabaw, boiska, ścieżki rowerowe, stadiony czy siłownie. Zależy nam

na tym, aby wszystkim mieszkańcom województwa żyło się tutaj wygodnie i bezpiecznie - mówi **Marcin Krzyżanowski, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego**.

Dofinansowanie można przeznaczyć m.in. na:

- remont, wyposażenie obiektów publicznych pełniących funkcje społeczne, kulturalne lub społeczno-kulturalne, w szczególności świetlic i domów kultury itp.;
- budowę, przebudowę lub remont obiektów i zagospodarowanie miejsc publicznych pełniących funkcje rekreacyjne i publiczne m. in. placów zabaw, siłowni zewnętrznych, stadionów, trybun, hal sportowych, basenów, wiat rekreacyjnych, boisk sportowych, skateparków, chodników, parków, skwerów, itp.;
- zakup kontenerów pełniących funkcje publiczne, służących użyteczności publicznej (m.in. szatnie przy boiskach, miejsca spotkań mieszkańców itp.) i/lub ich wyposażenia;
- budowę, przebudowę lub remont urządzeń retencyjno-rozrzucających m.in. skrzynki rozrzucające, studnie chłonne lub zbiorniki retencyjne;
- remont, wyposażenie lub remont wraz z wyposażeniem

gminnych bibliotek publicznych (punktów bibliotecznych) zlokalizowanych na terenach wiejskich wraz z zakupem księgozbiorów;

- zakup strojów ludowych i instrumentów muzycznych dla zespołów związanych z kultywowaniem tradycji społeczności lokalnych.

W ramach tegorocznej edycji konkursu dofinansowanych zostanie 47 projektów na łączną kwotę 1,3 mln zł. Na terenie gmin należących do powiatów m. Jelenia Góra, karkonoskiego, lwóweckiego, zlotoryjskiego, bolesławieckiego i legnickiego z pieniędzy z programu Odnowa Dolnośląskiej Wsi zrealizowanych zostanie 9 inwestycji o łącznej wartości prawie 250 tys. zł. Dzięki temu mieszkańcy zyskają m.in. nowy rekreacyjny zbiornik wodny siłownię zewnętrzną, skwer rekreacyjny - turystyczny, czy pumptrack. Wyremontowanych będzie też kilka świetlic wiejskich.

W trzecim konkursie, przeprowadzonym przez samorząd wojewódzki, gminy starały się o dofinansowania na bieżące utrzymanie urządzeń melioracji wodnych. Środki z budżetu województwa na te

cele otrzymało 57 lokalnych samorządów na łączną kwotę prawie 1,5 mln zł.

- Przedsięwzięcia związane z utrzymaniem i konserwacją instalacji oraz urządzeń melioracji wodnych w gminach są niezbędne, gdyż istotnie wpływają na lokalną gospodarkę wodną. Dzięki nim samorządy między innymi tworzą gminne systemy zabezpieczeń przed negatywnymi skutkami z jednej strony suszy, a z drugiej powodzi. Melioracje wodne w dużym stopniu wpływają także na ilość i jakość rolniczych plonów. Są zatem niezwykle ważne zwłaszcza w gminach wiejskich, w których rolnictwo zajmuje niepoślednie miejsce - mówi **Marek Obrębalski, Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego**.

Zadania do realizacji w ramach tego konkursu:

- wykaszanie roślin, wygrabianie porostów ze skarp i dna rowów, karczowanie lub wycięcie drzew i krzewów ze skarp i dna rowów, odmulenie dna rowów, czyszczenie i naprawę budowli na rowach, naprawę skarp rowów;
- usuwanie tzw. „awarii drenarskich”, polegających na: czyszczeniu, naprawie lub wymianie elementów budowli drenarskich, czyszczeniu lub przekładaniu rurociągów drenarskich;
- naprawę innych budowli systemów melioracji wodnych.

Do gmin z powiatów m. Jelenia Góra, karkonoskiego, lwóweckiego, zlotoryjskiego, bolesławieckiego i legnickiego na bieżące utrzymanie urządzeń melioracji wodnych będących własnością danego samorządu lokalnego popłynę 9 dotacji celowych o łącznej wartości ponad 200 tys. zł. Ze wsparcia w tym roku skorzystają gminy Pielgrzymka, Świerżawa, Legnickie Pole, Lwówek Śląski, Mysłakowice, Warta Bolesławiecka, Złotoryja, Nowogrodzice, Gromadka.

UMWD



Każda promesa odebrana przez lokalnych samorządowców to realne pieniądze, które gminy przeznaczą na remont świetlic wiejskich, tworzenie placów zabaw, czy podnoszenie bezpieczeństwa na drogach.



Gmina Warta Bolesławiecka dofinansowanie z konkursu DFPR 2021 przeznaczy na rozbudowę i przebudowę oświetlenia drogowego.

Pionierzy na ringu

Jedną z najpopularniejszych dyscyplin sportowych na powojennym Dolnym Śląsku był boks. Pod tym względem ustępował tylko ukochanej przez Polaków piłce nożnej, która od zawsze budziła najwięcej emocji.

Trudno dzisiaj ustalić, kiedy dokładnie powstały pierwsze sekcje bokserkie w Jeleniej Górze. Wiadomo jednak, że już w drugiej połowie lat czterdziestych miały miejsce turnieje lokalnych pięściarzy z drużynami z innych dolnośląskich miast. Walki bokserkie odbywały się wówczas w różnych miejscach. Jedną z nich była np. hala sportowa przy ówczesnej ul. Jackowskiego 28. Bilet na takie wydarzenie pod koniec 1948 r. kosztował 150 złotych za miejsce siedzące i 100 złotych za miejsce stojące.

Na czoło ówczesnych zmagani wysuwa się bezapelacyjny klub „Zapłonu” Jelenia Góra, którego zawodnicy regularnie krzyżowali rękawice na ringu. Na początku 1948 r. klub występował jeszcze w klasie B, a wśród jego zawodników byli Lindner (waga musza), Dąbrowski (waga piórkowa), Kokorudz (waga lekka), Bański (waga półśrednia), Fiszer (waga średnia), Cieniewski (waga półciężka), Ferenc (waga ciężka). Od drugiej połowy reprezentował swoje miasto już w klasie „A”.

Bokserzy „Zapłonu” brali też niejednokrotnie udział w zawodach organizowanych przez Okręgowy Związek Bokserki we Wrocławiu. Przykładowo w grudniu 1948 r., wraz

z drużynami Wojskowego Klubu Sportowego „Podchorążak” Wrocław, Zrzeszenia Sportowego „Gwardia” Wrocław, Klubu Sportowego „Burza” Wrocław, Robotniczego Klubu Sportowego „Pafawag”, Pierwszego Klubu Sportowego Wrocław oraz Kolejowego Klubu Sportowego „Odra” Wrocław, wystąpili w tamtejszej Hali Ludowej przy ul. Wróblewskiego i warto zauważyć, że był to jedyny zespół spoza stolicy Dolnego Śląska. Zresztą Wrocław odwiedzali wówczas regularnie z racji swoich występów w rozgrywkach ligowych - np. we wrześniu i w październiku występowali w Hali Sportowej przy ul. Mieszczarskiej, gdzie mierzyli się z miejscowym IKS-em, jak i Pafawagiem. Zdarzały się również walki z drużynami z innych regionów Polski, jak w lutym 1948 r., kiedy w Jeleniej Górze odbył się towarzyski mecz pięściarski pomiędzy „Zapłonu” a Kolejowym Klubem Sportowym „Gnieźno”.

Swoją sekcję bokserką miał też KS „OM TUR” Jelenia Góra, jeden z najsilniejszych klubów sportowych związanych z socjalistyczną młodzieżówką w całym kraju [OM TUR to skrót od Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, organizacji młodzieżowej związanej z Polską Partią Socjalistyczną - M.Ż.]. W styczniu 1948 r. na łamach dziennika „Słowo Polskie” pojawiła się relacja z jednego z turniejów, gdzie jeleniogórzanie zmierzali się z klubem wojskowym z Legnicy: *W ramach rozgrywek o mistrzostwo kl. B. - Doln. [osłaskiego] O [kręgowego] Z [wiązku] B [okserkiego], Legnica Sparta wysoko pokonała OMTUR - Jelenia Góra w stos. [unku] 12:4. Wyniki walk: w muszej i koguciej OMTUR oddał punkty walkowerem z powodu nadwagi zawodników. W piórkowej Milczarek (S) wypunktował Kota (O). W lekkiej Ziemiński (S) wygrał z Szukajem. W półśredniej Barcik (S) wygrał przez poddanie się Kurka (O). W średniej Gawrat (O) niespodziewanie znokautował*

DOM KULTURY

ulica Kołłątaja

Niedziela 9. II 47 o godz. 15-tej

Wrocławski Okręgowy Związek Bokserki

organizuje

Zawody bokserkie międzymiastowe

Wrocław-

Reprezentacja

Jelenia Góra, Wałbrzych

Reprezentacja

walczą:

Waga musza Korwada I. K. S.	Gabriel „Zapłonu” Jelenia Góra
„kogucia” Symonowicz I. K. S.	Domagała „Zapłonu” Jelenia Góra
„piórkowa” Młaczek I. K. S.	Halouch „Górnik” Wałbrzych
„półśrednia” Kamiński Pafawag	Michalski H. „Górnik” Wałbrzych
„średnia” Dorabiałski Pafawag	Fiszer „Zapłonu” Jelenia Góra
„półciężka” Szuszk „Burza”	Kulathowski „Górnik” Wałbrzych
„ciężka” Ciechan I. K. S.	Branecki „Górnik” Wałbrzych

Przedprzedaż biletów: Firma Zimny ul. Stalina Nr. 12
Skład nasion Baćdura Rynek 4

Sala ogrzana!!

Sala ogrzana!!

W lutym 1947 r. w gmachu wrocławskiego Domu Kultury przy ul. Kołłątaja odbyły się międzymiastowe zawody bokserkie, gdzie przeciwko zawodnikom reprezentującym stolicę Dolnego Śląska wystawiona została wspólna drużyna pięściarzy z Jeleniej Góry i Wałbrzycha. Nasze miasto reprezentowali zawodnicy „Zapłonu”: Gabriel, Domagała oraz Fiszer.

Źródło: Biblioteka Narodowa w Warszawie (polona.pl), sygn. DZS XVIII 2

w pierwszym starciu Wiśniowski (S). W półciężkiej Małkowski (O) wygrał z Czarnieckim (S). W ciężkiej Woźniak (O) poddał się Hoffmanowi (S). Sędziował w ringu słabo Bryl, na punkty: Sadowski. Z kolei w meczu rozegranym pod koniec tego samego miesiąca barwy klubu reprezentowali na-

stępujący bokserzy: Wietke (waga musza), Mikuszczyński (waga kogucia), Dorudziwicz (waga piórkowa), Borkowski (waga lekka), Zakrzewski (waga półśrednia), Siewart (waga średnia), Romanow (półciężka).

Później swoich bokserów miał m.in. tutejszy „Związkowiec”.

Nie ma nic za darmo...

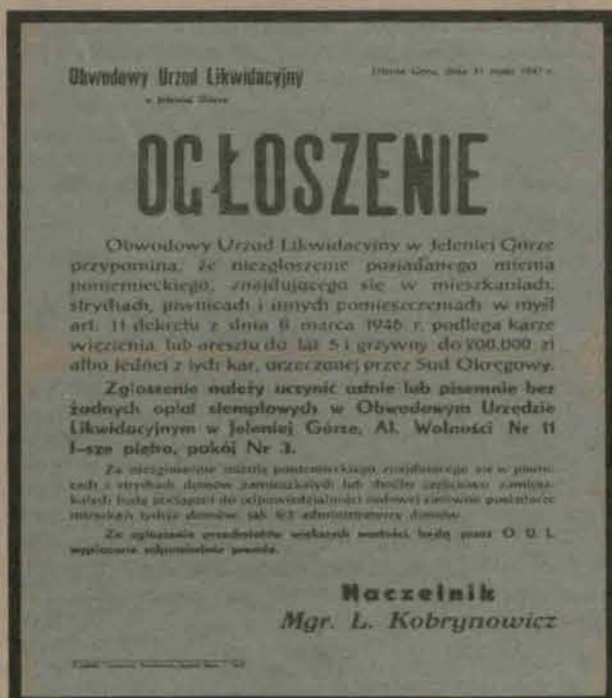
Jednym z mitów związanych z okresem tuż po wojnie jest ten mówiący, że przyjeżdżający na Dolny Śląsk Polacy mogli na miejscu otrzymać w pełni wyposażone mieszkania. Oczywiście mogli, nie było to wykluczone, aczkolwiek zazwyczaj w przydzielanych mieszkaniach witały ich przysłówkowe gołe ściany. Niektórzy jednak faktycznie jakieś wyposażenie mieszkań otrzymywali. Szczęściarzami ich nazwać jednak nie można, bo za takowe musieli częstokroć słono zapłacić.

Powołany na początku 1946 r. Urząd Likwidacyjny zajął się wyceną niemieckich ruchomości. Oznaczało to, że każdy osadnik za przejęte w mieszkaniach wyposażenie niemieckie musiał zapłacić. W innym przypadku przedmioty trzeba było oddać. Również ten, kto nie uiszczył w terminie naliczonej należności, musiał liczyć się z przypadkiem mienia na rzecz OUL (reprezentującego Skarb Państwa), które było zabierane do jego magazynów. W jednej z relacji można przeczytać: *Gdy wkroczyliśmy do mieszkania, było ono częściowo umeblowane. Były tutaj kredensy, jakieś szafy. Jednak później musieliśmy część z nich oddać (...). Przyjechali i zabrali te rzeczy niemieckie (...). Np. jak były trzy szafy, to zabrali dwie i zostawiali ci jedną. Opłaty na rzecz Urzędu Likwidacyjnego musieli wносить również prywatni przedsiębiorcy*

i rzemieślnicy, którym wyliczono opłaty za wyposażenie zakładów i sklepów.

Od samego początku działalność urzędników OUL wywoływała wśród polskich osadników wiele emocji. Uważano, że ludzie, którzy często stracili w czasie wojny cały swój majątek, nie powinni płacić za otrzymane w Legnicy wyposażenie. Kontrowersję budziła też wycena ruchomości przez członków komisji OUL, bowiem uznawano ją za zbyt wysoką, o czym informowano, jednocześnie wskazując, że sytuacja ma negatywny wpływ na nastroje wśród mieszkańców miasta. Niektórzy wprost mówili, że to kara dla uczciwych ludzi, bo szabrownicy i kombinatorzy, którzy przez wiele miesięcy wywozili niemieckie mienie z tzw. Ziemi Odzyskanych, za nic płacić nie musieli.

Kolumnę opracował Marek Żak



Pochodzące z maja 1947 r. ogłoszenie naczelnika Obwodowego Urzędu Likwidacyjnego to zapewne jedno z wielu tego typu ponaglań skierowanych do ludności miasta. Jeleniogórzanie mieli wiele obiekcji wobec wyliczeń urzędników OUL, które uważali za zbyt wysokie, zwłaszcza w tych trudnych, powojennych czasach. Dość ciekawa jest za to umieszczona na tym afiszu informacja, że za zgłoszenie (...) przedmiotów większych wartości będą przez O.U.L. wypłacane odpowiednie premie

Źródło: Biblioteka Narodowa w Warszawie (polona.pl), sygn. DZS II 5

Zycie niewesołe



Jestem zrozpaczona, dwa tygodnie temu zdiagnozowano u mojej mamy raka płuca. Jest ona już starszą osobą, skończyła 75 lat, ale zawsze była niezwykle energiczna, pracowita i wesoła. Jej życie nie było usłane różami, nasz tato był alkoholikiem, mama próbowała go ratować, uczęszczała do AA, był też w przeszłości leczony odwykowo w Złotorzy, niestety, bez powodzenia. W końcu się poddała, przeprowadziła rozwód, ojciec zamieszkał u kobiety o podobnych upodobaniach, a potem dostał małe mieszkanie socjalne i również rentę socjalną. Nie był złym człowiekiem, pracował jako malarz pokojowy, to przyczyniło się do jego alkoholizmu (często płacono mu mile widzianymi butelkami wódki, takie to były czasy). Nałóg go jednak wykończył i tato nie dożył siedemdziesiątki, zmarł w szpitalu. Ja, już jako dorosła kobieta i matka, starałam się pomagać mu finansowo lub materialnie, mama natomiast zakończyła definitywnie ten smutny rozdział, zajęła się swoim małym biznesem, skupowała używane rzeczy, które potem sprzedawała na targowiskach. Właściwie do ostatnich dni się tym zajmowała, dopóki nagle nie poczuła się bardzo źle i nie wykonała badań.

Ja do chwili obecnej mieszkam w Wielkiej Brytanii, właśnie jestem w Polsce, towarzyszę mamie w tych badaniach. Wkrótce skończę 60 lat, a moje dorosłe życie też obfitowało w dramaty - mąż popełnił samobójstwo, a wcześniej nasz syn, wówczas siedemnastolatek, nieszczęśliwie spadł z dużej wysokości i nie przeżył tego wypadku. Po tym wszystkim wyjechałam jak najdalej z Polski, moja mama była wtedy w wieku przed sześćdziesiątką, świetnie sobie radziła, nie potrzebowała mojej opieki. Ja jej bardziej potrzebowałam, trafiłam nawet do szpitala z depresją i po próbie samobójczej. Potem jakoś sprawy zaczęły się prostować, pracowałam, poznałam mężczyznę, przez parę lat przyjaźnił się, potem rozstaliśmy. Nauczyłam się żyć całkiem sama, miałam i nadal mam koleżanki, czasami wspólnie wychodzimy do pubu czy na jakieś imprezy artystyczne.

Po usłyszeniu tej okropnej diagnozy o raku płuca mojej mamy zdecydowałam się wrócić do Polski na stałe. Za parę dni będę ponownie w Anglii, dalał sobie tydzień na załatwienie wszystkich spraw związanych z opuszczeniem mieszkania i miejsca pracy. Muszę być tutaj przy mamie na miejscu. Jestem przerażona tym wszystkim, bo parę dni temu zrobiono mamie dodatkowo tomografię głowy i okazało się, że są przerzuty raka do mózgu, a więc szanse na wyjście z choroby są znikome. Mama jest teraz w szpitalu, ale będzie wypisana i przeprowadzona na onkologię do innej placówki, gdzie będzie wykonywany zabieg radioterapii. Nie wiem, czy lekarze zdecydują o jakiejś operacji, decyzje nie zostały jeszcze podjęte. To wszystko mnie przytłacza, wracają stany depresyjne, nie mam do kogo się zwrócić, przez te wszystkie lata, kiedy byłam poza krajem, zakończyły się znajomości i przyjaźnie. Nie było mnie w Polsce około 20 lat, oczywiście poza przyjazdami okazjonalnymi, miałam tutaj tylko mamę, a nie cmentarzu tatę i ukochanego syna. Stąd ten list do Ciebie, Dominiko, żeby chociaż podzielić się z Tobą i Czytelnikami moim smutkiem, osamotnieniem, dramatem rodzinnym i beznadzieją. Nie wiem, czy odczuję ulgę po tych zwierzeniach, po prostu potrzebowałam tego. Serdecznie pozdrawiam całą Redakcję Nowin Jeleniogórskich oraz Czytelników tej rubryki.

Bożenka

Dziękuję za list, życzę Tobie i Mamie, aby Wasze sprawy potoczyły się w sposób dający nadzieję na poprawę zdrowia. Być może optymizm i energia życiowa Twojej mamy sprawią, że droga tej choroby znajdzie optymistyczne zakończenie, czego wszyscy szczerze życzymy. Mogłabyś również pomyśleć o sobie, mam wrażenie, że przydałoby Ci się spotkania z odpowiednim terapeutą.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Prosty przepis na własny chleb



Kilka rad, jak samodzielnie upiec chleb w domowym zaciszu. Razem ze specjalistką od wypieków Agnieszką Świątkowską zdradzimy ci, jak w kilku prostych krokach stworzyć pieczywo, które skradnie serca twoich najbliższych.

Każdy jest w stanie samodzielnie upiec w swoim domu prosty chleb. Wystarczy dysponować wagą kuchenną, łyżką, mikserem lub zwykłą miską, drożdżami. Jeżeli lubimy chleby urozmaicone, z pewnością przydadzą nam się również dodatki, np. słonecznik, pestki dyni, czarnuszka, płatki owsiane czy siemię lniane - w zależności od upodobań. Doskonałym dodatkiem mogą być również suszone pomidory, które nadają niepowtarzalny smak - przekonuje specjalistka w pieczeniu chleba, Agnieszka Świątkowska, która swoją miłość do wypieków powiązała z życiem zawodowym. - Samodzielnie przyrządzony chleb smakuje zupełnie inaczej niż ten z masowej produkcji. Poza tym samo pieczenie chleba i częstowanie nim rodziny daje dużo satysfakcji - przekonuje Agnieszka.

A my podpowiadamy, że jest tylko jeden sposób, aby się o tym przekonać - trzeba wziąć mąkę w swoje ręce. Poniżej podajemy najprostszy przepis na własny chleb według Agnieszki:

Składniki: 500g mąki, 370 g wody letniej, 20 g drożdży, 10 g soli.

Z całej ilości wody należy odlać 30 g do osobnego naczynia, rozpuścić w nim drożdże i dodać łyżeczkę cukru. W ten sposób powstaje rozczyn, który po ok. 20 minutach należy przełożyć do miksera lub zwykłej miski, w której zamierzamy mieszać ciasto. Do tak powstałej mieszanki dosypujemy mąkę i wlewamy resztę wody. Wszystkie składniki mieszamy tak długo, aż ciasto nabierze elastyczności. Gotową masę pozostawiamy w temperaturze pokojowej do wyrośnięcia na ok. 1 - 1,5 h, po czym przekładamy ją do formy o długości 25 cm. Następnie ponownie pozostawiamy ciasto do wyrośnięcia, na kolejne 1 - 1,5 h, do momentu, kiedy podwoi swoją objętość - to również w temperaturze pokojowej. Tak przygotowany chleb należy piec w 210 stopniach z grzaniem górnym i dolnym oraz włączonym termoobiegiem przez ok. 1 h, jednak po 15 minutach należy zmniejszyć temperaturę do 180 stopni. Po wystygnięciu chleb jest gotowy do zjedzenia.

News4Media, fot.: Agnieszka Świątkowska

Gdy serce drgnie

Poznam uczciwego Pana stanu wolnego - emeryta lub rencistę, bez zobowiązań. Mam dość samotności i chcę coś w swoim życiu odmienić. Proszę o telefon 508 764 439.

Ania

Szczupła, niewysoka, spokojna 64-lata bez zobowiązań, pozna Pana w wieku do 68 lat. Kontakt 722 173 920, po południu. Na esemesy nie odpowiadam.

Nieznajoma

Jestem singielką-amazonką, mieszkam na Dolnym Śląsku, w mieście, mam 70 lat i 160 cm wzrostu. Jestem niezależna, posiadam prawo jazdy i twardo stąpać po ziemi. Poznam Pana w zbliżonym wieku, nienadużywającego alkoholu, niepalącego, stanu wolnego, bez zobowiązań, który mnie zaakceptuje taką, jaka jestem. Tylko poważne oferty - nie szukam przygody i nie sponsoruję. **Listy:** Nowiny Jeleniogórskie.

Amazonka

Jestem romantyczną i domatorką, lubię wyjazdy nad morze. Poznam zmotoryzowanego Pana stanu wolnego. Kontakt 691 032 591.

Bogusia

Kulturalny, wykształcony, pełen energii i temperamentu Pan (lat 50), z prezencją (175/75), o męskich

walorach, aktywny - sport, sztuka, natura, księżki... pozna Panią. Kontakt 536 230 078.

Optymista

Wolny, lat 70, wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, bez nałogów, materialnie niezależny, o dobrym charakterze. Lubie ustabilizowany tryb życia. Poznam Panią z wykształceniem minimum średnim, posiadającą dobre cechy charakteru. Tel. 75-76-130-39.

Waldek

55-latek stanu wolnego, 180 cm wzrostu, średniej budowy ciała, wysportowany, lubiący długie spacerować, jazdę na rowerze, poznawanie i zwiedzanie nowych miejsc, pragnie poznać Panią w wieku 50-60 lat, która chce kochać i być kochaną, i jest zdecydowana stworzyć stały związek. Tel. 723 819 382.

Samotny

Wysoki i szczupły kawaler w wieku 50 lat, o młodym wyglądzie, bez nałogów, od jakiegoś czasu samotny. Poznam szczupłą Panią z Jeleniej Góry lub okolic. Kontakt tel. 669 204 323.

Arek

Samotny, lat 33, pozna kobietę o dobrym sercu, w wieku 35-40 lat. Tel. 571 865 918.

Sam

Wysoki emeryt z okolic Jeleniej Góry, bez nałogów i zobowiązań, pozna Panią o kobiecych kształtach, w wieku do 65 lat - przyjaźń, stały związek. Tel. 518 649 794.

Leszek

Nie na dziś, nie na jutro, ale na całe życie - chętnie poznam dziewczynę, najlepiej pannę w wieku 32-36 lat. Kontakt 663 548 818.

Kawaler

Poznam Panią w wieku 75-80 lat, do wspólnego życia we dwoje. Jestem wysokim, pełnym werwy życiowej wdowcem, mam 82 lata. Proszę o kontakt Pani z powiatów: Jelenia Góra, Jawor, Kamienna Góra, Świdnica. Tel. 574 284 087.

Stanisław

Jeśli masz dość samotności - odezwij się. Wystarczy odpowiedzieć na któryś z podanych anonсів lub napisać kilka słów o swoich oczekiwaniach i przekazać list do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra) albo wysłać sms lub mail. Powtórzenie anonisu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anonis się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Zgłoszenia do rubryki - sms: pod nr telefonu 605 097 884; mail: eia@nj24.pl

(ep)

Pomogę,
oddam za darmo



Do oddania:

Karnisz drewniany; odzież damska (r. 36/38), plecak dziecięcy, buty dziewczęce (r. 29); ciuszki dla dziewczynki (r. 74); dywan brązowy (160x230); odzież damska - 5 kurtek, 2 katany, płaszczyk (170 cm, r. M.L.); odzież młodzieżowo-dziecięca (r. 34-36).

Potrzeby:

Odzież dla chłopca (62 cm, 180 cm); meble kuchenne, zestaw krzeseł - (4+2).

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75 75 247 81 w godz. 10-14.

(asz)

Nowe, sprytnie oszustwo. Dzwoni „Dział Bezpieczeństwa” znanego banku

Ostrzeżenie przed nową metodą złodziei. Tym razem podszywają się pod pracowników banku i sami alarmują o podejrzanym przelewie.

Historię opisała jedna z internetek, która odebrała takie połączenie. Jej relacja szalenie szybko rozchodzi się po internecie, a kolejne osoby alarmują, że także miały tego typu telefon. Chodzi o bank ING. To właśnie pod tę firmę podszywają się oszuści, a robią to bardzo sprytnie. Kiedy na komórkę przychodzi połączenie, wyświetla się nazwa „ING Bank Śląski”. Kiedy się odbiera, słychać standardowy komunikat o nagrywaniu rozmowy. Następnie rozmowę przejmuje mężczyzna. W przypadku relacjonującej tę historię przedstawił się jako Igor Budziński.

600 złotych

Dzwonię z Działu Bezpieczeństwa ING. Czy dokonywała pani przed chwilą przelewu w bankowości elektronicznej na kwotę 600 zł? - pada pytanie. Klient banku oczywiście zaprzecza, a „konsultant” w odpowiedzi informuje, że transakcja została wstrzymana i kontaktuje się z Działem Księgowości. Po krótkim czasie rozmowę przejmuje inna osoba. Tłumaczy, że ktoś chciał okraść klienta i zapewne komputer został zainfekowany. Znowu następuje przełączenie rozmowy. Tym razem do Działu Technicznego.

Po chwili zgłasza się miły pan, przedstawia z imienia i nazwiska, podaje stanowisko i zadaje mi precyzyjne pytania dot. powyższych trans-

akcji, upewniając się, że ich w żaden sposób nie autoryzowałam - opisuje sytuację internautka.

Sprytna sztuczka

„Ekspert” radzi przeskanowanie telefonu i zainstalowanie aplikacji Any Desk. W tym momencie klientka banku nabiera wątpliwości. Mówi, że nie ma zaufania do zewnętrznych programów. Konsultant jednak nie ustępuje. Radzi

osobisty kontakt z bankiem albo wejście na jego stronę i porównanie numeru telefonu z tym, z którego obecnie jest prowadzone połączenie. Potwierdzam zgodność - opisuje kobieta i dodaje, że ignorując swoje przeczucia, zainstalowała wskazaną aplikację. Pomógł jej w tym zdalnie konsultant. Wkrótce przyszedł sms z wiadomością od banku, że został zmieniony limit wypłat w systemie Blik.

I to był ten moment. Już nie świąteko, ale syrena, w mojej głowie zawyla „jesteś idiotką!!!”. Wiem, o wiele za późno, zrobił mi jak dziecko - przyznaje internautka, która momentalnie się rozłączyła i zadzwoniła do banku. Chciała natychmiast zablokować konto. Okazało się, że ktoś otworzył już drugi rachunek i przełał na niego wszystkie pieniądze kobiety. Na szczęście klientka przerwała roz-

mowę z oszustami i nie dała im czasu na dokończenie operacji. Dzięki temu udało się uniknąć kradzieży. Złodzieje próbowali wypłacić pieniądze, kiedy konto było już zablokowane.

Należę do osób nieufnych, nie otwieram żadnych podejrzanych linków, stron, e-maili, a mimo to niemal padłam ofiarą oszustów. Na swoje wytłumaczenie mam jedynie fakt, że to doskonale przygotowani technicznie profesjonaliści, stosujący bardzo złożone socjotechniki - opisuje kobieta.

Ostrzeżenie

ING Bank Śląski cały czas ostrzega przed oszustami, a jedną ze stosowanych przez nich metod jest właśnie opisana powyżej. Kolejna to telefon z infolinii. Dzwoni automat - po odebraniu połączenia odtwarzane jest nagranie, w którym słyszysz np., że ING Bank przygotował dla Ciebie ofertę pożyczki. Następnie otrzymasz instrukcję z prośbą o podanie loginu i hasła - opisuje bank i uczula, że pracownicy banku nigdy nie zachęcają do instalowania dodatkowego oprogramowania (poza firmową aplikacją). Nie proszą o podanie hasła do bankowości. Jeżeli masz wątpliwości co do autentyczności konsultanta, rozłącz się i zadzwoń na naszą infolinię samodzielnie. W ten sposób zagwarantujesz sobie, że do dzwoni się do prawdziwego pracownika ING - radzi bank.

News4Media/ fot. iStock



Farmaceuci przejrzą apteczki pacjentów. Zaktualizują ich zawartość

Aptekarze dostaną nowe zadanie, które pomoże usprawnić działanie całej służby zdrowia. Dla pacjentów będzie to szansa na zweryfikowanie, czy to, co ma im pomagać, w rzeczywistości nie wyrządza większej krzywdy.

obowiazki. Wszystko w trosce o dobro pacjenta i sprawniejszą opiekę nad nim.

Będą rozmawiać z klientami

Ministerstwo Zdrowia uruchomiło program pilotażowy przeglądu

zbędna. Dzięki nowemu przedsięwzięciu sytuacja ma się zmienić, odciążając całą służbę zdrowia i chroniąc jednocześnie nieświadome osoby przed szkodliwym działaniem specyfików.

Jak powinien wyglądać przegląd?

Przychodzi pacjent z całą listą leków, które sobie w domu mozołnie wypisał i opowiada nam, jak on te leki przyjmuje i w jakich ilościach. Wydaje się być czasem kuriozalne i prawie niemożliwe, że człowiek jest w stanie taką ilość leków przyjąć - wyraził zaniepokojenie w rozmowie w TVN24 Mikołaj Konstanty ze Śląskiej Izby Aptekarskiej.

Aby zapobiegać zagrożeniom wynikającym z niewłaściwego przyjmowania produktów leczniczych, aptekarze przeprowadzą z pacjentami szczegółową rozmowę na temat ich trybu życia, diety, uzależnień, zażywanych leków oraz ich dawek, obaw i zadowolenia z życia itp. Na podstawie zebranych informacji farmaceuci przeanalizują, czy stosowana terapia lekowa (włącznie z preparatami dostępnymi bez recepty) jest prawidłowa. W przypadku wątpliwości będą mogli skonsultować się z lekarzem w celu uzgodnienia ewentualnych zmian. W efekcie poprawi się nie tylko kondycja fizyczna, ale również stan portfela osób objętych pomocą.

Początkowo w program zaangażowanych będzie kilkadziesiąt aptek, jednak w ciągu dwóch lat resort zdrowia chce włączyć do niego wszystkie takie punkty.

News4Media, fot.: iStock



Mogą więcej

Wraz z początkiem lata farmaceuci uzyskali nowe uprawnienia związane z pandemią. Po przejściu specjalnego szkolenia upoważnieni są do wykonywania szczepień przeciwko COVID-19. Zamysłem w poszerzeniu kompetencji aptekarzy było ułatwienie pacjentom skorzystania z możliwości przyjęcia preparatu przeciwwirusowego, aby przybliżyć perspektywę uzyskania powszechnej odporności Polaków. Teraz specjalistom od leków dojdą kolejne

lekowego, który skierowany będzie głównie do seniorów. Według raportu zespołu ds. opieki farmaceutycznej przy Naczelnej Izbie Aptekarskiej, 90 proc. z badanych pacjentów powyżej 65 r.ż. miało problem z właściwym przyjmowaniem leków. Ponad połowa starszych osób zażywała niewłaściwy lek lub dwa specyfiki, których składniki wchodziły ze sobą w interakcję. W 46 proc. przypadków pojawiły się działania niepożądane, a w 41 proc. terapia była

Problemy z pamięcią i zmęczenie. Naukowcy odkryli, co może odpowiadać za long covid

U wielu pacjentów, którzy mają za sobą COVID-19, problem pojawia się dopiero po przejściu choroby. Przedłużone objawy utrudniają codzienne funkcjonowanie. Naukowcy odkryli, co może być powodem objawów long COVID.

70 procent

Jak podaje Wirtualna Polska, nawet 7 na 10 ozdrowieńców może borykać się z syndromem „long COVID”, który charakteryzuje się przedłużeniem objawów zakażenia koronawirusem. Pacjenci borykają się z bólami, chronicznym zmęczeniem oraz zaburzeniami pamięci, koncentracji i układu nerwowego. Zjawisko potocznie nazywane jest „mgłą mózgową”. Dolegliwości mogą doskwierać nawet przez sześć miesięcy od wyzdrowienia.

Naukowcy badają przyczyny

Jednym z możliwych powodów powstania zaburzeń może być układ krzepnięcia krwi - ustalili naukowcy z Królewskiego Kolegium Chirurgów w Irlandii. Kontakt z koronawirusem może bowiem wpływać na jego nieprawidłowe funkcjonowanie. Prof. James O'Donnell wraz ze swoim zespołem zbadał próbki 50 pacjentów zakażonych wirusem oraz 17 osób zdrowych. Porównanie wyników pozwoliło specjalistom stwierdzić, że markery krzepnięcia krwi były

podwyższone nawet po zakończeniu leczenia. Szczególnie wysoki wynik uzyskały próbki pobrane od osób hospitalizowanych z powodu COVID-19.

Jest też druga teza

Od pewnego czasu odpowiedzialność za powikłania po koronawirusie przypisuje się również „burzy cytokinowej”. Mówiąc prościej, organizm próbujący uporać się z infekcją wyrzuca nadmierne ilości białek odpowiedzialnych za podwyższoną odporność organizmu, powodując w ten sposób jego nadreaktywność. Nie jest to zaburzenie, o ile wzmożone działanie układu immunologicznego wraca do normy, kiedy organizm pozbędzie się toksyn. Badacze zauważyli jednak, że SARS-CoV-2 powoduje nadmierne wytwarzanie cytokin jeszcze przez długi czas po zakończeniu leczenia. Jest to bardzo niebezpieczne dla zdrowia, ponieważ tak pobudzony system odpornościowy sprawia, że organizm niszczy sam siebie.

Aby uzyskać jednoznaczną odpowiedź, naukowcy na całym świecie prowadzą kolejne badania nad przyczynami „long COVID”. Każde tego typu odkrycie zwiększa szansę na wyjaśnienie okoliczności powstawania nieznanych dotychczas ludzkości mechanizmów zdrowotnych.

News4Media/ fot. iStock

Wspomnienie o Zbigniewie Hercuniu (1950-2020)

Wójt z misją służebną wobec wyborców

„Jest taki ból o którym lepiej nie mówić. Bowiem najlepiej wyraża go milczenie.”

Rządził gminą Lubań, w skład której wchodzi dwanaście sołectw, nieprzerwanie od dziesięciu lat. Do końca swoich dni pełnił obowiązki wójta. Został nim, kiedy w drugiej turze wyborów samorządowych wygrał z Mirosławem Herdzikiem, zdobywając 1179 głosów (53,11 proc.). O śmierci Zbigniewa Hercunia w dniu 14 listopada 2020 roku poinformował na swojej stronie internetowej Urząd Gminy, którego pracownicy zapewnili, że wójt na zawsze pozostanie w ich wdzięcznej pamięci.

Są pożegnania, na które nigdy nie jesteśmy gotowi. Z wielkim smutkiem i szokiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Zbigniewa Hercunia, naszego kolegi, Wójta Gminy Lubań w latach 2010-2020, wybitnego samorządowca, zacnego i prężnego w działaniu. Małżonka Danucie, córkom Małgorzacie i Dominice wraz z rodzinami składamy wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy w imieniu Zarządu i Zgromadzenia Związku Gmin Kwisa. Prasowy nekrolog opublikowany w Nowinach Jeleniogórskich podpisał Przewodniczący Zarządu Leszek Leško i Przewodniczący Zgromadzenia Olgierd Poniżnik.

Wójta Zbigniewa Hercunia, samorządowca zasłużonego dla regionu i lokalnej społeczności, pożegnał marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski, który złożył kondolencje: „Rodzinie oraz bliskim składam szczere wyrazy współczucia. Spoczywaj w pokoju...”

Gdy wójt źle się poczuł, zgłosił się do lekarza. Skierowano Go na kwarantan-

nę i na test na obecność koronawirusa. Zdecydował się pracować zdalnie. Stan Zbigniewa Hercunia pogorszył się w sobotni poranek. Wójt zaczął się dusić i stracił oddech. Najpierw reanimację podjęła rodzina, później przybyli na miejsce strażacy i zespół ratownictwa medycznego. Akcja ratunkowa trwała przez półtorej godziny. Po tym czasie Zbigniew Hercuń został odłączony od aparatury i przewieziony do szpitala. Tam, niestety, zmarł. Test potwierdził u Niego obecność covid-19 - informował portal eluban.pl. W tym samym dniu, 14 listopada 2020 roku, po przeżyciu walce z koronawirusem, zmarł także jeden z lubańskich radnych, 70-letni Henryk Rogacki.

Gdy Zbigniew Hercuń po raz kolejny - trzeci, stanął do wyborów jako kandydat na wójta Gminy Lubań, napisał: Czas szybko płynie. Kończy się moja druga czteroletnia kadencja, którą oceniam pozytywnie. Mam nadzieję, że Państwo myślał tak jak ja. Przez dwie kadencje w latach 2011-2018, w czasie których pełniłem funkcję wójta - misję służebną wobec moich Wyborców, każdego dnia starałem się udowodnić Państwu, że wybór mojej osoby był słuszny i uzasadniony. Swoje obowiązki starałem się wykonywać najlepiej jak potrafiłem. Czyniłem starania o pozyskiwanie środków z Unii Europejskiej, które umożliwiały mi realizację zgłoszonych przez Was zadań. Wydatki cechowała transparentność, staranność i celowość. W latach 2011-2018 wykonałszy zadania inwestycyjne na kwotę 30 milionów złotych. Pozyskał

na nie środki zewnętrzne, zarówno unijne jak i krajowe, w wysokości ponad 15 mln złotych, co stanowi ponad 50 procent wydatków ogółem. Wspólnie z Wami mogłem budować gminną infrastrukturę stosownie do naszych możliwości organizacyjnych i finansowych. Dzięki Temu Nasza Gmina jest nowoczesna, zadbane i przyjazna środowisku.

Spośród wielu zrealizowanych zadań warto wymienić rozbudowę sieci wodociągowej i wybudowanie Stacji Uzdatniania Wody w Mściszowie, wykonanie nowych dróg, przebudowę odcinków zniszczonych przez powódzie, wykonanie dróg do gruntów rolnych oraz odcinków dróg gminnych w ramach środków własnych, przebudowę świetlic wiejskich, polegającą na dostosowaniu ich dla potrzeb społeczności lokalnej, wykonanie około 15 kilometrów nowoczesnego oświetlenia ulicznego typu LED poprzez zamontowanie około 350 sztuk lamp, udzielenie dotacji dla mieszkańców na budowę przydomowych biologicznych oczyszczalni ścieków, studni głębinowych, wymianę pieców oraz rozbudowę sieci wodociągowej, rozbudowę infrastruktury sportowej poprzez budowę Orlika w 2012 r. oraz boiska lekkoatletycznego w Pisarzowicach i zaplecza sanitarnego w Radostowie Średnim, a także utworzenie Funduszu Sołeckiego.

Zbyszek był rodem z Ubocza, największej wsi w naszej gminie. Dokładniej poznaliśmy się dziesięć lat temu w Henrykowie Lubańskim, podczas znanej nie tylko w dolnośląskim regionie plenerowej imprezy pn. „Ogólnopolskie Imieniny Henryka i Henryki”. Zbyszek był osobą bardzo koleżeńską i bardzo swojską. Na lubomierski Festiwal Filmów Komediiowych zawsze przyjeżdżał z żoną. Bardzo dbał o sprawy sołectw i potrzeby mieszkańców. W gminie Lubań przybyło dróg, kilometrów sieci wodociągowej, wiat, placów zabaw, setki ulicznych lamp sodowych wymieniono na lampy ledowe, budynki szkolne dostosowano do utworzenia przedszkoli w Radostowie i w Radogoszcu. Długo by wymieniać zrealizowane zadania, o których szybko się dowiadywałem przy okazji różnych spotkań oficjalnych i towarzyskich - wspomina burmistrz Miasta i Gminy Gryfów Śląski Olgierd Poniżnik.

Z moim przyjacielem Zbyskiem znaliśmy się od 1964 roku, od początku uczniowskich, pięcioletnich zajęć w Liceum Pedagogicznym w Lubomierzu. Społecznie działaliśmy w szkolnych organizacjach młodzieżowych, głównie w Związku Młodzieży Wiejskiej. Zbyszka wyróżniała charyzma i talent organizacyjny, miał bardzo fajne pomysły. Gdy spotkaliśmy się po latach, powiedział, że Jego córki będą kontynuować naukę w Studium Nauczycielskim. Uczyłem Małgorzatę i Dominikę. Ta pierwsza to „odbicie” taty, ma podobne cechy charakteru, jest energiczna w działaniu. Dominika też jest przebojowa. Zbyszka, tytana pracy, podziwiałem ponadto za życiową i zawodową solidność. Był osobą upartą i szczerą. Zanim został radnym powiatowym, prowadził hurtownię Danex, którą sam założył. W 2010 roku Zbyszek przyjechał do mnie z informacją, że startuje w wyborach na wójta. Ponownie odwiedził mnie, gdy wygrał. Jako samorządowcy zawsze wspieraliśmy się - podkreśla był

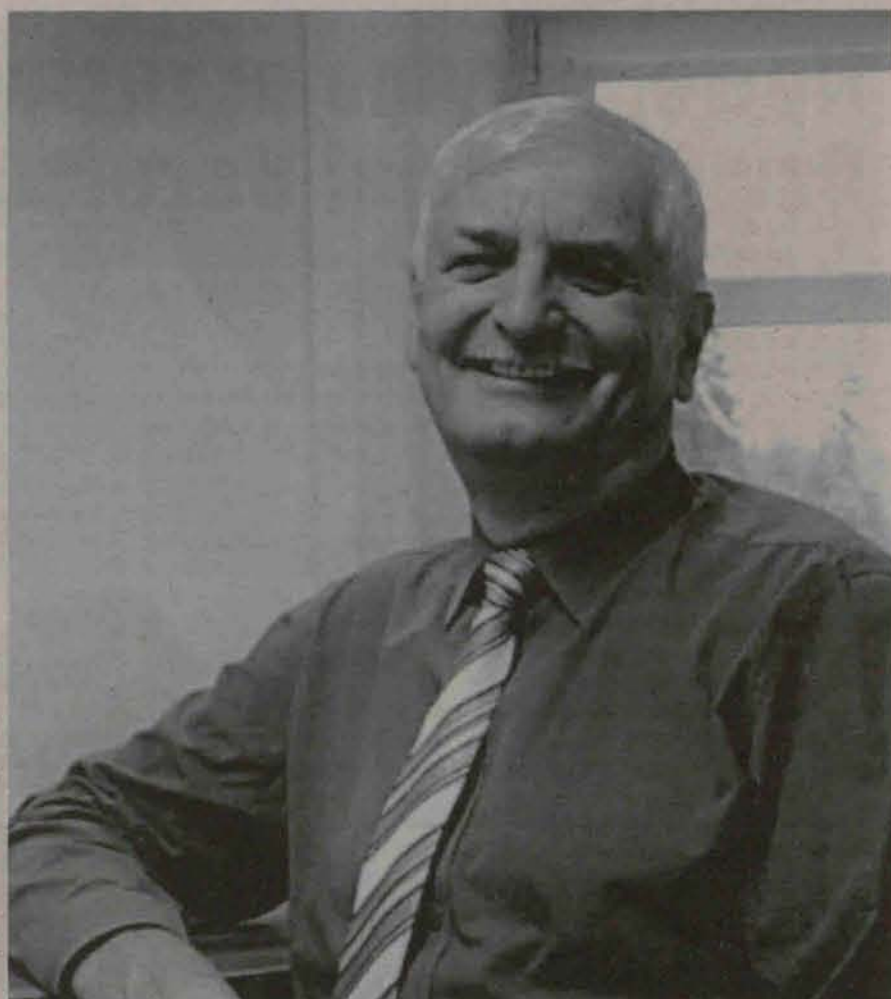
burmistrz Lubomierza, członek Zarządu Rady Powiatu Lwóweckiego Wiesław Ziółkowski.

Przed wyborem na kadencję 2019-2023 Zbigniew Hercuń zapewniał, że nie będzie przedstawiał propozycji bez pokrycia finansowego. Nie będzie nikogo przebiegał. Jego zdaniem prześciganie się w obietnicach nie jest dobrą prognozą na realizację zadań w przyszłości.

Gdy znów został wójtem Gminy Lubań, zaczął realizować dziesięć najważniejszych zaplanowanych zadań. Dotyczą one dalszej modernizacji świetlic i budynków gminnych, z przeznaczeniem na działalność kulturalną, oraz innych, np. remonty OSP, przebudowę dróg wewnętrznych poprzez pokrycie dróg gruntowych masą bitumiczną, wykonanie zlewni na nieczystości ciekłe przy Oczyszczalni Ścieków w Pisarzowicach, rozbudowę obiektów szkolnych, wykonanie nowej nawierzchni na boiskach przyszłych i budowę obiektów do całorocznego wykorzystania, np. hal sportowych, rozbudowę zaplecza sanitarnego na boiskach do piłki nożnej oraz na terenach rekreacyjnych, a także wielu innych ważnych zadań, takich jak uzbrojenie terenu przeznaczanego do sprzedaży poprzez budowę infrastruktury drogowej i wodociągowej, około 30 działek budowlanych w Uniegoszcu i dalszą rozbudowę sieci wodociągowej.

Po niespodziewanej śmierci szefa Zbigniewa Hercunia zorganizowano kilka razy przekładane, przedterminowe wybory. W pierwszej turze kandydowało pięciu pretendentów. Wygrała córka zmarłego wójta, Małgorzata Hercuń-Dąbrowicka. Również zwycięsko wyszła ona z drugiej tury. Przy frekwencji ponad 35 procent uprawnionych zdobyła 1214 głosów. Jej konkurentkę poparło 505 osób. Nowa pani wójt deklaruje konsekwentną realizację pilnych zadań w gminie i zapewnia kontynuację działań rozpoczętych przez jej tatę Zbigniewa. Jest tego gwarancją.

Henryk Stobiecki



OGŁOSZENIA

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Dom Pogrzebowy KREMATORIUM

Jelenia Góra ul. Sudecka 68A
(parking nowego cmentarza)
Jelenia Góra ul. Wiejska 4B
Cieplice ul. Jagiellońska 26
(wjazd od ul. Sobieszkowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41
www.anubis-pogrzeby.pl

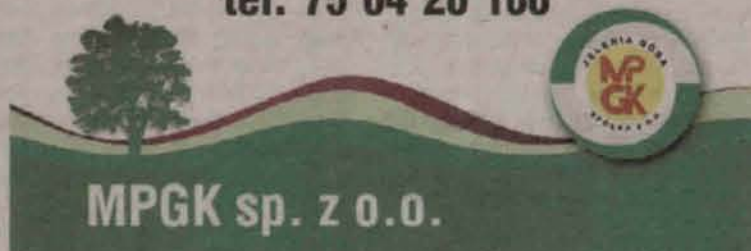
Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich,
telefon 75 64 244 20

USŁUGI POGRZEBOWE
BEZPŁATNY TELEFON
CAŁODOBOWO

800 700 880

BIURO:

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44
tel. 75 64 20 160



Na marginesie

JELEŃ GÓRA

W przydomowym ogródku hodował marihuanę 40-latek z Jeleniej Góry. Policja znalazła u niego środki odurzające w ilości pozwalającej przygotować około 500 porcji handlowych. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna środki odurzające posiada w mieszkaniu. Przeszukanie potwierdziło te podejrzenia, a ponadto okazało się, że krzewy konopi indyjskiej mężczyzna uprawiał w swoim ogrodzie. 40-latek trafił do policyjnego aresztu. Za uprawę ziela konopi oraz posiadanie znacznych ilości środków odurzających grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.



Przynajmniej trzy razy okradał obiekty na jeleniogórskim campingu 38-letni mieszkaniec powiatu kamiennogórskiego. Złodzieja udało się zatrzymać dzięki monitoringowi. Podejrzany w sierpniu dokonał w Jeleniej Górze przynajmniej trzech kradzieży z włamaniem. Włamał się i okradł apartament na jednym z campingów (ukradł kluczyk od samochodu i sprzęt elektroniczny), dwa razy włamywał się też do altanek (lupem były narzędzia ogrodnicze oraz inne, drobne przedmioty). Straty pokrzywdzonych wynoszą około 1500 zł. 38-latek przestępstw dopuścił się w warunkach tzw. „recydywy”. Za popełnione przestępstwa grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

JELEŃ GÓRA/LWÓWEK ŚLĄSKI

Włamywaczami okazali się uczestnicy kolizji drogowej na ul. Sobieskiego w Jeleniej Górze. Wcześniej Okręgi kaplice w powiecie lwóweckim. Od tego kierowca prowadził pod wpływem narkotyków, a pasażer był poszukiwany. Policjanci pojechali do forda, który wpadł do rowu. Na miejscu zastali 24-letniego kierującego oraz dwójkę pasażerów, kobietę i mężczyznę - mieszkańca powiatu lwóweckiego. Gdy ustalili, że przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków na drodze i że nikomu nic się nie stało, ich podejrzenia wzbudziło zachowanie kierowcy - mógł kierować pod wpływem środków odurzających. 24-latek przyznał się, że zażywał amfetaminę. Po sprawdzeniu okazało się, że 19-letni pasażer był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności za kradzież. Policjanci w bagażniku samochodu, którym poruszali się mieszkańcy powiatu lwóweckiego, znaleźli przedmioty sakralne oraz różne narzędzia. Po sprawdzeniu okazało się, że przedmioty te zostały skradzione z kaplicy

w powiecie lwóweckim. Niewykluczone, że zatrzymani mają na koncie więcej podobnych czynów.

JELEŃ GÓRA/JAWOR

Peruka, spódniczka i pomalowane paznokcie nie pomogły złodziejowi samochodu uchronić się przed wpadką. Policjanci komentują, że na długo zapamiętają tę mistyfikację. Policjanci z Jeleniej Góry razem z policjantami z Jawora zatrzymali 27-letniego mieszkańca powiatu karkonoskiego, podejrzanego o kradzież auta. Nieznany sprawca ukradł audi z posesji właściciela. Złodziej do wnętrza samochodu dostał się za pomocą oryginalnego kluczyka i odjechał. Powiadomie-

w środku. Następnie, przez nikogo nie zatrzymywany, opuścił dom i uciekł, chowając sejf pod kurtkę. Tylko dzięki czujności dwóch mieszkańców Lubawki i błyskawicznej reakcji miejscowych policjantów udało się zaraz po zdarzeniu zatrzymać mężczyznę. Odzyskano również skradziony sejf i 14 tys. zł. Zatrzymany 41-latek nie krył zdziwienia skutecznością policjantów. Odwagi i animuszu dodawały mu promie, których w wydychanym powietrzu w chwili zatrzymania miał ponad trzy. Mężczyzna w przeszłości był już karany za przestępstwa przeciwko mieniu; grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

MYŚLAKOWICE

Mogło być 500 zł, zamiast tego grozi więzienie: do lat 5 grozi motocykliście bez uprawnień, zatrzymanemu przez jeleniogórskich funkcjonariuszy. Policjanci zwrócili uwagę na kierowcę jednoślada, bo na ich widok gwałtownie przyspieszył. Na sygnał do zatrzymania motocyklista nie zareagował, przyspieszył i zaczął uciekać. Policjanci ruszyli za nim. W pewnym momencie go wyprzedzili i ponownie

dali sygnał do zatrzymania. Motocyklista skręcił w polną drogę, porzucił pojazd i zaczął uciekać pieszo. Kilka minut później policjanci go zatrzymali. Kierującemu okazało się 30-letni mieszkaniec powiatu karkonoskiego. Nie zatrzymał się do kontroli, bo nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklami. Ucieczka przed policją zagrożona jest karą pozbawienia wolności do lat 5. Zapewne aż tak surowy wyrok w sądzie nie zapadnie, ale mogło być mniej dolegliwie. Art. 94 Kodeksu wykroczeń mówi, że kto kieruje pojazdami, mimo że nie wyrobił wymaganych dokumentów, podlega karze grzywny. Zgodnie z taryfikatorem mandatowym opłata może wynosić w tym przypadku od 500 do 5000 zł. Dotyczy to osób, które nigdy nie posiadały prawa jazdy. Zapewne skończyłoby się na mandacie 500-złotowym.

ŚWIĘTOSZÓW

Broń, amunicję i granaty znaleźli policjanci z Nowogrodzka w mieszkaniu zastraszającego sąsiadów 66-latkę ze Świętoszowa. Do interwencji doszło, gdy mężczyzna włożył

za wycieraczkę cudzego pojazdu odpaloną flarę. W jego mieszkaniu (w budynku wielorodzinnym) funkcjonariusze znaleźli różne niebezpieczne przedmioty. Trzeba było ewakuować sąsiadów, a znalezioną broń, amunicję i granaty zabezpieczyć musieli pirotechnicy z Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. Podejrzany łącznie usłyszał 4 zarzuty. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Bolesławcu sąd zastosował wobec zatrzymanego tymczasowy areszt na okres 3 miesięcy. Podejrzanemu grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

ZGORZELEC

520 sztuk handlowych metamfetaminy, niemal 150 gramów substancji wykorzystywanej do zwiększania objętości narkotyków, wagi elektroniczne i pieniądze to walory przejęte przez policjantów ze zgorzeleckiej grupy „NYSA” od 33-letniego mieszkańca powiatu zgorzeleckiego. 33-latek usłyszał już zarzuty. Za posiadanie znacznej ilości środków psychotropowych grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

MAL

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY PODGÓRZYN

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
dla terenu położonego w Stanisławowie w potoku Lutynka



Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021, poz. 741 ze zm.) oraz art. 54 ust. 2, 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021r. poz. 247 ze zm.), w związku z uchwałą Nr XXXV/339/2021 Rady Gminy Podgórzyn z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w Stanisławowie w otoczeniu potoku Lutynka w Gminie Podgórzyn

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

w dniach pracy urzędu od 7 września 2021 r. do 06 października 2021 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Podgórzu ul. Żołnierska 14, 58-562 Podgórzyn, pok. nr 14 (II piętro) oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Podgórzu pod: <https://podgorzyn.bip.net.pl/?c=236>

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w wyżej wymienionym projekcie rozwiązaniami odbędzie się w dniu 01 października 2021 w siedzibie Centrum Aktywności Społecznej „Podgórze”, ul. Żołnierska 13, 58-562 Podgórzyn o godzinie 10.00.

W związku z zagrożeniem epidemiologicznym, w celu odpowiedniego przygotowania miejsca przeprowadzenia dyskusji, Wójt Gminy Podgórzyn prosi osoby chętne do udziału w dyskusji publicznej o potwierdzenie swojego udziału w formie telefonicznej do sekretariatu Urzędu (tel. nr: (75) 75 48 101 lub (75) 75 48 122) lub w formie elektronicznej na adres: m.zmarzlik@podgorzyn.pl do dnia 30.09.2021r.

Osoby chcące wziąć udział w dyskusji publicznej zobowiązane będą do przestrzegania obostrzeń związanych ze stanem epidemii, zgodnie z wymogami przepisów na dzień przeprowadzenia dyskusji publicznej.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać do Wójta Gminy Podgórzyn z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz wskazaniem położenia i numeru ewidencyjnego nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 21 października 2021 r., w formie:

- 1) papierowej, na adres: Urząd Gminy Podgórzyn, ul. Żołnierska 14, 58-562 Podgórzyn,
- 2) ustnej do protokołu,
- 3) elektronicznej, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: m.zmarzlik@podgorzyn.pl lub przez platformę ePUAP.

Wójt Gminy Podgórzyn

Informuję, że:

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Podgórzyn. Składający wniosek, uwagę ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych. Administrator przetwarza dane osobowe w celu wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w sprawie składania wniosków do opracowań planistycznych. Całość informacji na temat przetwarzania danych osobowych, znajdują Państwo na stronie: <http://podgorzyn.bip.net.pl>

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

Wyciąg z ogłoszenia nr 95/2021 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry

o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Jeleniej Górze



Oznaczenie nieruchomości	ul. Warszawska dz. 815 o pow. 0,0880 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM-11, KW nr JG1J/00084497/0 – zabudowana obiektem gospodarczym w złym stanie technicznym (do wyburzenia)
Cena wywoławcza	41.000,00 zł Wysokość wadium 4.100,00 zł
Termin wniesienia wadium	18 października 2021 roku. Data dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.
Termin i miejsce przetargu	22 października 2021 roku, godz. 10 ⁰⁰ , Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa: bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 111; tel.: 75-75-49-893 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl (w zakładce – nieruchomości zabudowane)



Polujemy naprawdę

www.nj24.pl

nowiny
Jelenia Góra

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY PODGÓRZYN

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w Marczykach w sąsiedztwie drogi powiatowej nr 2651 w gminie Podgórzyn



Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 741 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu uchwały Nr XXXVI/355/2021 Rady Gminy Podgórzyn z dnia 26 maja 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w Marczykach w sąsiedztwie drogi powiatowej nr 2651 w gminie Podgórzyn.

Jednocześnie na podstawie art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 247 ze zm.) podaję do publicznej wiadomości informację o przystąpieniu do opracowania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych dokumentów. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Podgórzyn, 58-562 Podgórzyn, ul. Żołnierska 14, ustnie do protokołu, a także za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres gmina@podgorzyn.pl, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, w terminie do dnia 22 września 2021 roku. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy oraz przedmiot wniosku. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Podgórzyn.

Informuję, że:

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Podgórzyn. Składający wniosek, uwagę ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych. Administrator przetwarza dane osobowe w celu wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w sprawie składania wniosków do opracowań planistycznych. Całość informacji na temat przetwarzania danych osobowych, znajdą Państwo na stronie: <http://podgorzyn.bip.net.pl>

Wójt Gminy Podgórzyn

LOKALE

SPRZEDAM komfortowe mieszkanie 50 m kw., 2-pokojowe, wysoki parter, balkon, obok Wzgórza Kościuski. 662-368-276. 0403-G

SPRZEDAM lub zamienię na dwa lub jedno z dopłatą. J.Góra centrum 128m2, tel. 605-071-776. 0419-G

SPRZEDAM niedrogo nowoczesne 34m, Sobieszów - Cieplicka, ogród, 573-181-121. 0426-G

SPRZEDAM 56m, Sobieszów, 147.000, 513-345-184. 0427-G

SPRZEDAM nowoczesne 74m TEATRALNA 425.900, 518-942-709. 0428-G

KUPIĘ mieszkanie, gotówka, 513-345-184. 0429-G

SPRZEDAM mieszkanie jednopokojowe w Mysłakowicach, 797-268-236. 0620-K

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działki Karpacez, centrum, ul. Dolna. Tel. 692-702-271. 0294-G

SPRZEDAM działkę budowlaną, zagospodarowaną, domek ogrodowy, zieleni w Cieplicach, 605-155-303. 0415-G

SPRZEDAM dom w Jeleniej Górze (do remontu) ul. Wyspieńskiego 5, tel. +49 176-656-71-611. 0430-G

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, po-wypadkowe, 693-82-82-83. N473-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 535-135-507. 0408-G

KUPIĘ każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378.

AUTO złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. 0424-G

AUTO złomowanie, auto skup, kupię każde auto, 512-512-227. 015-K

SKUP aut wszystkie marki i modele osobowe, dostawcze, ciężarowe. Tel. 788-345-470. 0586-K

KUPNO

KUPIĘ książki, płyty z muzyką. Dojazd. Gotówka, 508-245-450, 509-675-586. 0121-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. N607-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna, parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. N625-G

DREWNO kominkowe opałowe, 757-125-026. 045-K

DREWNO piecowe, liściaste - suche, 601-799-452. 0607-K

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GRYF” W GRYFOWIE ŚLĄSKIM OGŁASZA PRZETARG

Na wolne lokale mieszkalne
w miejscowości

Giebułtów

Rozstrzygnięcie przetargu odbędzie się w dniu **14.09.2021 roku o godzinie 8.00** w siedzibie Spółdzielni przy ulicy Kolejowej 64 w Gryfowie Śląskim.

Należy wnieść wadium w wysokości **10 proc.** ceny wywoławczej. Wadium należy wpłacić na konto Spółdzielni **PKO BP o Gryfów Śląski nr 76 1020 2124 0000 8202 0007 4138** w terminie do dnia **13.09.2021 roku do godziny 15.00.**

Lokale można oglądać
od dnia **31.08.2021 roku do 13.09.2021 roku.**

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.smgryf.pl lub pod nr telefonu **75 7813411, tel./fax 75 7813526.**

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety) oraz udziela korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Tel. 535-860-355, 530-836-416.

014-K

USŁUGI

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku www.przeprowadzki.compleksowe.pl, 694-559-227.

ON266-G

DOMOFONY montaż, naprawa, serwis, tel. 601-76-57-35.

N586-G

PROFESJONALNE pranie dywanów, mebli- Karcher, 792-216-960.

N663-G

NAPRAWA pralek, kuchenek, zmywarek- dojazd, 783-616-565.

N686-G

ELEKTRYCZNE, hydrauliczne, 794-098-737.

N691-G

REMONTY mieszkań, 579-258-419.

N692-G

DACHY, 736-755-030.

RYNNY, papy termozgrzewalne, 736-755-030.

O65-G

DACHY, rynny, obróbki, kominy, 784-196-933.

O74-G

ANTENY - Mont-Sat zawodowo od 25 lat. 75-64-28-588, 602-810-896.

O261-G

HYDRAULIKA - solidnie, fachowo. 503-319-676.

O263-G

DACHY, 731-050-970.

O265-G

DACHY, 601-872-363.

O311-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082.

O330-G

NAPRAWA maszyn do szycia, tel. 603-324-921.

O333-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406.

O335-G

CYKLINOWANIE, profesjonalnie, 601-313-541.

O358-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83.

O363-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

O567-K

REMONTY, 604-992-041.

O387-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, solidnie, 604-922-815.

O388-G

KOSZENIE trawy profesjonalnie, 511-097-022.

O402-G

PRZEPROWADZKI z ekipą, 694-559-227.

O410-G

TRANSPORT przeprowadzki IVECO kontener, 6m, 40m3, winda, 601-881-276.

O416-G

REMONTY tanio, 780-158-889.

O420-G

KOPARKA, gruz, ziemia, wóz z załadunkiem, wycinka, koszenie trawy, 530-397-645.

O421-G

OGÓLNOBUDOWLANE remonty, prace zewnętrzne, wewnętrzne, roboty ziemne, ogrodzenia, murki oporowe, elewacje, 530-397-645.

DACHY, 723-943-958.

O425-G

ROLETY, plisy, moskitiery, montaż, naprawa, 604-460-139.

N847-K

WKŁADY kominowe, 608-49-55-34.

O16-K

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480.

O37-K

PODNOŚNIKI koszarowe 26m, 502-508-265.

O301-K

MALOWANIE, gładzie bezpyłowe, czysto, bez nałogów, 660-854-939.

O376-K

ANTENY - naziemne, MONT-SAT, 602-810-896.

O392-K

ANTENY - satelitarne, MONT-SAT, 602-810-896.

O423-K

DEZYNFEKCJA, dezynsekcja, deratyzacja. Monitoring obecności szkodników sanitarnych. Odstraszanie kun, eliminowanie os, szerszeni, odkomarowanie. www.dezder.jgora.pl 692-061-312.

O445-K

TELEWIZJA hotelowa, MONT-SAT, 75-64-28-588.

O446-K

MALOWANIE mieszkań, drobne remonty, 601-33-59-57.

O461-K

DOCIEPLENIA budynków, elewacje, tel. 606-404-190.

O461-K

REMONTY, wykończenia, tel. 606-404-190.

O527-K

RUSZTOWANIA, wynajem, tel. 606-404-190.

O527-K

AKUMULATORY, oleje, płyny TANIO!, AGROMASZ Cieplce, tel. 756-466-610, 757-559-290, 607-345-516.

O529-K

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis. Tel. 602-373-343.

O567-K

PODNOŚNIK koszarowy 27m. Wynajem. Tel. 608-404-760.

O584-K

HYDRAULIK, 575-064-436.

O587-K

ŚLUSARSTWO, 881-731-064.

O587-K

BAGAŻÓWKA - USŁUGI TRANSPORTOWE, 533-232-637.

O590-K

ELEKTRYK, 664-475-323.

O606-K

NAPRAWA komputerów z dojazdem, 605-233-937.

O616-K

KOTŁY gazowe, pompy ciepła, ul. Wolności 208, 797-252-379.

O617-K

TECHNIKA grzewcza, pellet, podłogówka, Wolności 208, 797-252-379.

O618-K

KOMINKI, piecyki, ul. Wolności 208, 797-252-379.

O619-K

MEBLE na wymiar, meble kuchenne, szafy, garderoby. Tel. 733-101-353; www.stolwir.pl

CYKLINOWANIE bezpyłowe, profesjonalne układanie parkietów, podłóg, paneli. www.stolwir.pl Tel. 733-101-353.

O629-K

PRANIE dywanów, Tel. 792-351-763.

O630-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwal-koholowe, 601-83-50-12, 603-78-57-80.

N698-G

PSYCHIATRA - Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915.

O295-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615, 605-405-855.

O417-G

GINEKOLOG NFZ Kowary, Zamkowa 5 Andrzej Drabarek, rejestracja 8.00- 12.00. Tel. 603-13-99-22 lub 75/718-20-99. Pełny zakres usług NFZ.

O304-K

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa. Porady, wizyty, odtrucie. Tel. 602-804-195.

O505-K

USG stawów biodrowych dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ

UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

Zbigniew Rudnicki

przyjmuje:

poniedziałek 17.00-18.00

środa 17.00-18.00

sobota 9.30-11.00

pl. Piastowski 30 - obok apteki Jelenia Góra - CIEPLICE

Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.

Jakub Kratochwil rejestracja 75 6424558

KRZYSZTOF CZERKASOW

specjalista chirurg ortopeda

przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00

Jelenia Góra, Letnia 2

Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

RADA NADZORCZA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GRYF”

59-620 Gryfów Śląski ul. Kolejowa 64

o g ł a s z a

KONKURS

na stanowisko :

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO - Z-CĘ PREZESA ZARZĄDU

Oferty należy składać w sekretariacie **Spółdzielni Mieszkaniowej „Gryf”** w terminie do 14 września 2021 roku od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 14.00. O dochowaniu terminu składania ofert decydować będzie data doręczenia do siedziby Spółdzielni.

Oferty należy złożyć w zabezpieczonej kopercie z dopiskiem

„Konkurs na stanowisko Głównego Księgowego - Z-cę Prezesa Zarządu, nie otwierać”.

Informacja w sprawie ogłoszenia konkursu na stanowisko Głównego Księgowego - Z-cę Prezesa Zarządu znajduje się na stronie internetowej www.smgryf.pl lub siedzibie Spółdzielni.

Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo do zakończenia konkursu bez wyłonienia kandydata na Gł. Księgową - Z-cę Prezesa Zarządu bez podania przyczyn.

Specjalista chirurgii ogólnej

Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**

*diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
*choroby odbytu /hemoroidy i inne/
*kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
*inne schorzenia chirurgiczne - zylaki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogóńskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.

Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się małym dzieckiem. Warunki w domu. Proszę dzwonić w godz. popołudniowych. Jelenia Góra, tel. 607-289-725.

O423-G

ZATRUDNIĘ do profesjonalnej pralni, 886-666-896.

O628-K

PRACA, opieka niemcy, zarobki do 1800 euro, 501-409-214.

O633-K

UCZNIÓW na sezon do zautomatyzowanej pralni, 886-666-896.

O644-K

ZATRUDNIĘ kierowcę, młodego, pojętnego - wykształcenie średnie, 886-666-896.

O645-K

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 501-648-318.

O348-G

ANGIELSKI 508-924-949.

O389-G

MATRYMONIALNE

CHCESZ poznać godną partnerkę / partnera życiowego? zapraszamy. Biuro Carina, tel. 426-870-810.

O614-K

TOWARZYSKIE

BIZNESMEN 516-738-622.

O397-G

TURYSTYCZNE

LOTNISKA przewozy tel. 602-120-624.

O418-G

BIZNES

POŻYCZKI, szybko tanio, tel. 500-320-777.

O367-G

BALBINA księgowość PIT, CIT, VAT, ZUS Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1u, tel. 75-76-57-434.

O327-K

KSIEGOWOŚĆ zdalna wszystkie podmioty, bezpieczne, biuro@entraco.pl, tel. 603-642-283.

O362-K

BEZPŁATNE porady prawne w każdą sobotę od 10 do 13, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej nr tel. 602-467-812, Jelenia Góra ul. Teatralna 1 pok. 101.

O588-K



Młynek do kawy

Prezydentka

Peter Kovalík, dowódca 75 słowackich strażaków, którzy wrócili z misji ratowniczej w Grecji, bardzo się wzruszył przed pałacem prezydenckim. Prezydentka (jeśli kogoś to słowo drażni, to przepraszam, w Czechach i Słowacji jest normą) Zuzana Čaputová przywitała strażaków i powiedziała: - Jesteście symbolem odwagi, empatii i solidarności. Czujemy dumę. Pułkownik Kovalík również przemówił. Głos wyraźnie mu drżał. W pewnej chwili powiedział jedynie: - Pardon i oddalił się krok od mikrofonu. Dodał następnie: - Cieszymy się z wyróżnienia, właśnie od pani.

Strażak wręczył prezydentce bukiet kwiatów. I wtedy stała się rzecz niesłychana. Objęli się. Wyszło to naturalnie, po ludzku.

I za to, między innymi, Słowacy kochają swoją prezydentkę. Czesi też. Czy pani prezydentka mogłaby podziękować także czeskim strażakom, bo nasz prezydent śpi? Chętnie się połączymy znowu ze Słowakami, aby mieć taką prezydentkę. Nie możecie nam, bracia Słowacy, użyczyć swojej prezydentki? To tylko niektóre komentarze zachwyconych tą kobietą Czechów.

Prawniczka z zawodu, od inauguracji na urząd prezydenta Słowacji, w 2019 roku, stale jest w centrum uwagi. Jest jej o wiele trudniej na urzędzie niż mężczyźnie. Oprócz tego, co robi i mówi, winna być stale nienagannie ubrana. Ubranie traktuje jak kolejne narzędzie komunikacji.

I tak: na inaugurację prezydentury założyła jasnoniebieską suknię z wstęgą przy dekolcie, symbolizującą falę Dunaju, na Węgry pojechała w cyklamenowym kostiumie z czarnymi lamówkami, przywołującym mundury węgierskiej husarii z czasów Austro-Węgier, gdzie służyli również Słowacy, do Polski przyjechała w białej sukni, nawiązując do białego orła, do Niemiec w czarnym kostiumie z złotym pasem, wyrażnym odniesieniem do niemieckiej flagi, do Francji w eleganckiej granatowo-białej sukni - wyglądała jak Francuzka z żurnala; na Ukrainę w bładoniebieskiej sukni z aplikacjami w tymże kolorze w formie warkoczy (błękit to kolor pokoju z ukraińskiej flagi), itd.

- Czekaj, a co miała na sobie podczas swojej pierwszej wizyty w Czechach? - zapytał mój czeski mąż. - No właśnie, nie zauważyłam specjalnych odniesień do kraju sąsiadów. Miała na sobie piękną suknię w kolorze butelkowej zieleni.

I oboje gruchnęliśmy śmiechem, bo wreszcie zrozumiałam. Ups, prezydentka Słowacji i jej sztab mają nie tylko gust i wyczucie chwili, ale też poczucie humoru. Żaden czeski i słowacki stylista tego nie zauważył. My, przy ognisku, popijając czeskie piwo, owszem.

Marlena Kovařík



Warto czytać

Tylko nie Podlasie

Grom Sidorowicz jest policjantem na małym mazurskim posterunku. Początkowo skierowanie go z Warszawy do Orzysza traktuje jak zesłanie, ale wśród przyjaciół: Marka Mistrasa, Jarosława Wesselsa i zielarki Trintawini zmienia zdanie. Zaręczony z siostrą przyjaciela, Suji Mistras, Grom musi niespodziewanie stawić czoło wyzwaniom z przeszłości...

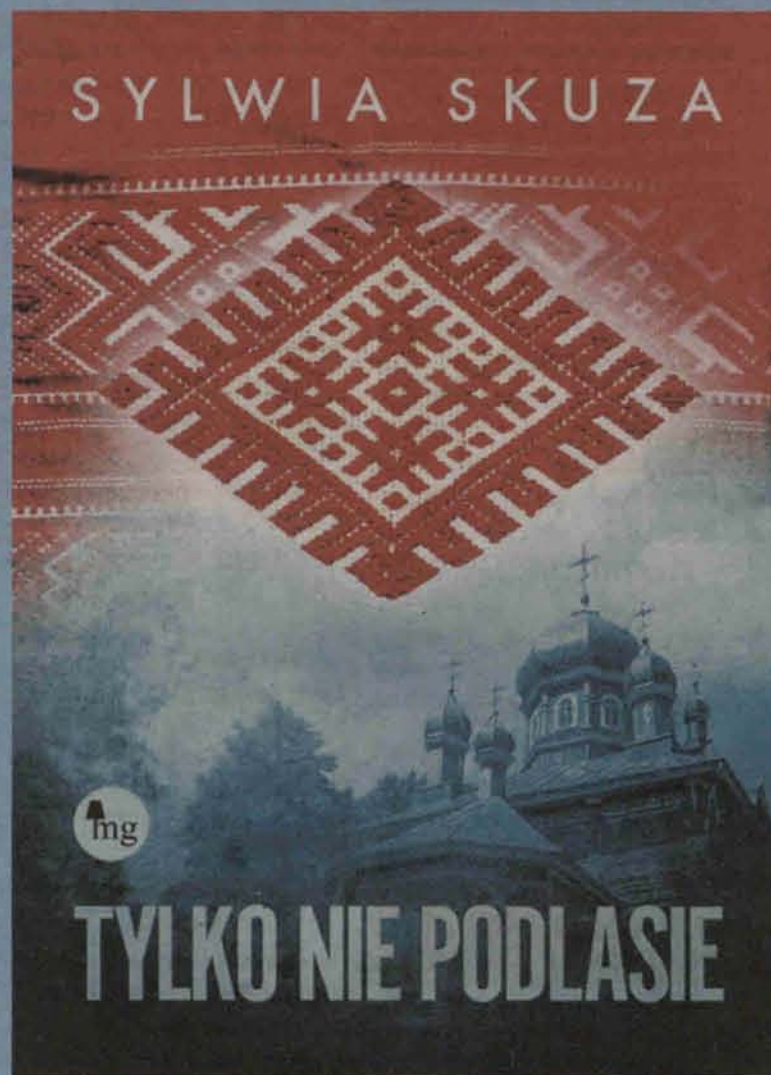
Pomimo że akcja powieści rozpoczyna się w Wenecji, jej sercem jest tytułowe Podlasie. Nie oznacza to jednak, że komisarz Gromosław Sidorowicz porzucił ukochane Mazury.

Testament dziadka, zagadkowo złożony u podlaskiego notariusza, nakłada na Groma obowiązek wypełnienia jego ostatniej woli - odnalezienia śladów po zaginionych w 1946 roku mężczyznach z okolic Dubicz Cerkiewnych. Równoległe z tymi poszukiwaniami Sidorowicz podejmuje się pomocy w ustaleniu losów prawosławnego duchownego, który niespodziewanie zniknął z parafii z dużą sumą pieniędzy.

Chęć niesienia pomocy wpłynie policjanta nie tylko w szeregu zagadkowych zabójstw i wyczerpującą podróż po podlaskich drogach, ale też pogmatwa działania polskich i watykańskich służb specjalnych.

Grom, podobnie jak podążająca za nim udręczona kryzysem wieku dojrzałego matka, nie spotka na Podlasiu szeptuch, ale odnajdzie - dosłownie i w przenośni - znacznie więcej, niżby się spodziewał.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 75 247 81 we wtorek, 7 września 2021 roku, po godzinie 13.00. Warunkiem otrzymania książki jest posiadanie aktualnego wydania Nowin Jeleniogórskich. Zapraszamy! red



POZIOMO: 1) zespół siedmiu muzyków; 7) gotyckie, kolorowe okno; 10) największa wyspa Filipin; 11) objawy, symptomy; 12) towarzyszy błyskawicy; 13) miłka abisyńska króć; 14) biologia lub fizyka; 15) podobne do pszczoły; 16) jest nią tatami; 18) wypłacany żołnierzom; 21) czas egzaminów na uczelni; 22) czarno-biały minerał; 23) danie, pozycja w menu; 26) broda i wąsy; 30) walizki i plecaki podróżnego; 33) brzeg, krawędź; 34) Pound, poeta amerykański; 35) najdłuższa rzeka w Hiszpanii; 36) bas lub sopran; 37) koper morski inaczej; 41) stare, cenne meble; 42) przepływa przez Vichy; 43) wierzchołki gór.

PIONOWO: 1) hiszpański samochód; 2) tytuł naukowy; 3) rośnię na łące; 4) surowiec dla garncarza; 5) karabin myśliwski; 6) umowa o pracę dla aktora; 7) supeł marynarski; 8) sztuka pięknego mówienia; 9) mają mężów; 16) Czerwona Planeta; 17) wzór, model; 19) „... do radości” Friedricha Schillera; 20) stolica Kataru; 24) największy księżyc Saturna; 25) imię żeńskie; 27) wysokie stanowisko myśliwskie; 28) mózgowe lub bezdętkowe; 29) chwyt filmowe, sztuczki; 30) mydlana i na mleko; 31) Nikołaj, autor „Martwych dusz”; 32) przed przedszkolem; 38) Mały lub Wielki na niebie; 39) rzeka w niemieckiej Pasawie; 40) trotyl.

W rozwiązaniu należy podać hasło z oznaczonych pól. Na odpowiedzi czekamy 10 dni od daty ukazania się numeru. Do wygrania powieść Charlotte Brontë „Dziwne losy Jane Eyre”.

Rozwiązanie krzyżówki nr 33/2021

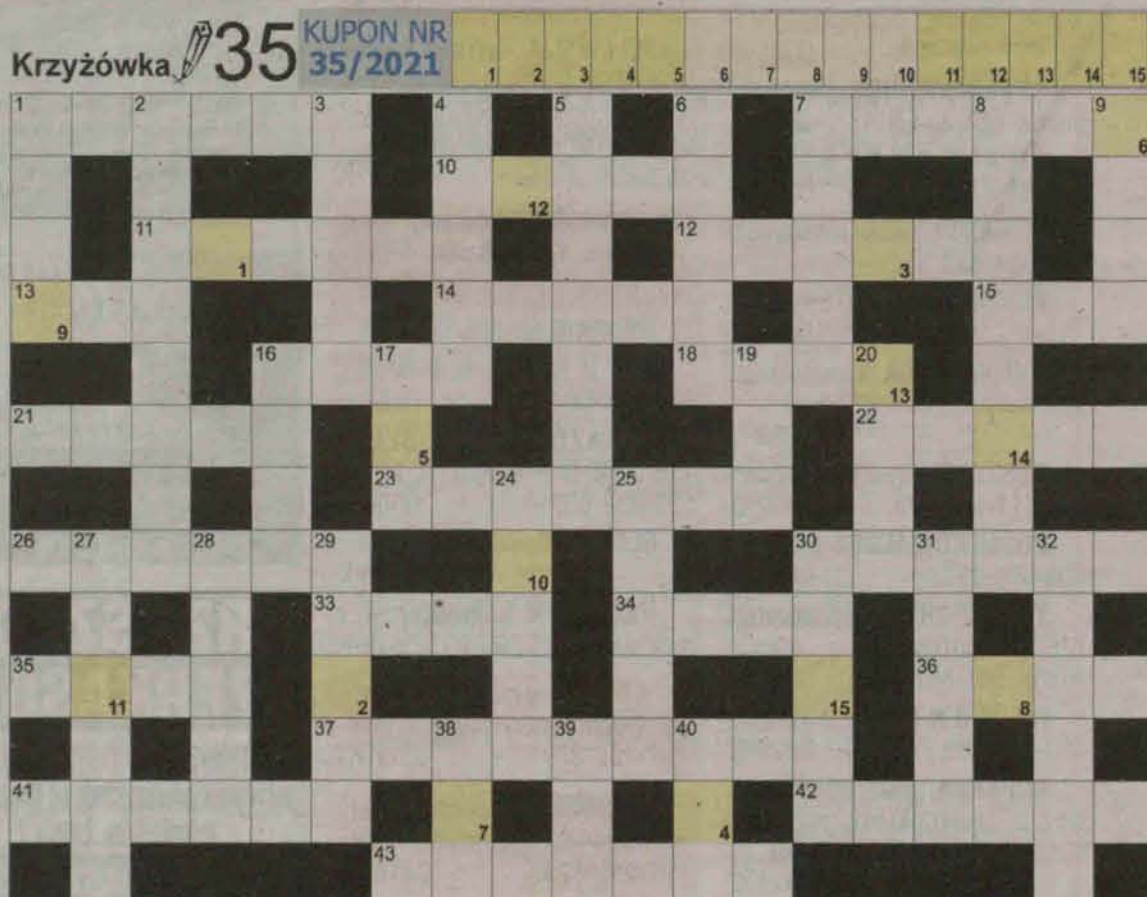
POZIOMO: 1) kobalt; 7) szyper; 9) rzęsy; 10) folacyna; 12) lyżwiarz; 15) płyta; 20) traktor; 22) zizania; 24) wiadukt; 25) dożynki; 28) antonim; 32) bagaż; 35) spiekota; 37) artystka; 39) śląsk; 40) batuta; 41) Fionia.

PIONOWO: 2) Belgia; 3) Tay; 4) trap; 5) dęby; 6) żyła; 7) Soz; 8) Platon; 10) Fiat; 11) cent; 13) więz; 14) Zola; 16) łopatką; 17) tatusja; 18) drwici; 19) sztab; 21) kły; 23) Aho; 25) dres; 26) żakiet; 27) Nuuk; 29) tury; 30) Neptun; 31) mesa; 32) baśń; 33) głąb; 34) zako; 36) Oka; 38) tef.

HASŁO: MEWY LECA DO KUTRA

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 33/2021 nagrodę - powieść J. Kosiby „Pomiędzy wzgórzem a doliną” otrzymuje Elżbieta Włazowska z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

(ika)



JELENIA SALONOWY

Macierzyństwo zdecydowanie służy formie sportowej **Emilii Romanowicz**, znakomitej dietetyczki z Karpacza, która po urodzeniu dziecka wróciła do bardzo wysokiej formy sportowej. Kolejnym dowodem tego jest rewelacyjne zwycięstwo w Jakuszyckim Półmaratonie w 9. Letnim Biegu Piastów. Domeną Emilki są jednak biegi narciarskie. Z pewnością powalczy o wysokie miejsca w zimowym Biegu Piastów. Będzie się działo zimą! (16)



Trener zwycięskich piłkarzy **Oleksandr Szewelin** zebrał sporo gratulacji za pierwsze w III lidze, tak potrzebne drużynie trzy punkty. To był najlepszy prezent zawodników Karkonoszy na jego 39-te urodziny, które obchodził dzień wcześniej. - Dzisiaj mogę się cieszyć z wygranej jeleniogórskiego zespołu w III lidze po sześciu latach. Jutro odpocznemy, od poniedziałku czekają nas kolejne treningi przed meczem w Bytomiu z Polonią - powiedział szkoleniowiec. To był dla niego bardzo udany sportowo tydzień. Wcześniej, w środowe popołudnie, w derbowej konfrontacji Karkonosze pokonały 2:0 Victorię z ligi okręgowej w drugiej rundzie Pucharu Polski na szczęblu Podokręgu Jelenia Góra DZPN. (5)



Jako nadzwyczaj skromny człowiek zaprezentował się podczas otwartego spotkania w trakcie 9. Letniego Biegu Piastów wybitny wspinacz, biegacz i narciarz wysokogórski **Andrzej Bargiel** z Zakopanego. O swoich sukcesach opowiadał, jakby były to jakieś zupełnie zwyczajne czynności. Nawet o lawinie, która zasypała go 14 lat temu i z której wygrzebał się dzielnie, nie mówił zbyt wylewnie. O czym marzy? By móc uprawiać sport i oddawać się swoim pasjom, w dobrym zdrowiu, jak najdłużej. W naszych stronach był po raz pierwszy w życiu. (16)



Sebastian Chmara nie wygrał 9. Letniego Biegu Piastów, ale był jego największą gwiazdą. Ten były mistrz Europy i świata w wieloboju lekkoatletycznym przyjechał do Jakuszyck jako ambasador sponsora wydarzenia. Emanował dobrym humorem, a uśmiech nie opuszczał jego ust. Na zdjęciu jest z **Przemysławem Linke**, któremu powierzono od 1 września obowiązki dyrektora zarządzającego Biegu Piastów. Dotychczas zajmował się tylko marketingiem. Powodzenia w nowej roli! (16)



To było miłe, choć krótkie spotkanie po 22 latach. Przed sobotnim meczem III ligi na jeleniogórskim stadionie były prezes II-ligowego KS Kem - Bud JG **Bogusław Kempański** rozmawiał z **Waldemarem Tęsiorowskim**. Wspominali dwa sezony występów drużyny na zapleczu polskiej ekstraklasy i klubowych kolegów z Dolnego Śląska. - Ściągnięty z Radomska Waldek był przykładem dla młodych zawodników. Jako prawy obrońca na boisku i jako człowiek w życiu codziennym był wyjątkowo solidną osobą - komplementował pan Kempański. - Kiedyś to w Jeleniej Górze była futbolowa paka. Szkoda, że już nie wrócą te piękne czasy. Chyba, że pan Bogusław zostanie prezesem i weźmie mnie na trenera - mówił uśmiechnięty Waldemar Tęsiorowski, szkoleniowiec rywali Karkonoszy z miejscowości Gać z licencją UEFA A o zaskakującym numerze 000000473. (5)

Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV

Jak zawsze, uda Ci się zdobyć popularność i uwagę płci przeciwnej. Nie rozdrapuj więc ran - w końcu spotkałeś osobę, dla której warto trochę się zmienić.

BYK

21 IV - 21 V

Nie spodziewaj się dobrego czasu dla kariery, awansu i umacniania swojej pozycji. Trudno będzie Ci połączyć obowiązki domowe i rodzinne z pracą. Tydzień trudnych decyzji.

BЛИЗНИЕТА

22 V - 21 VI

Próbuj nawet wtedy, kiedy rozsądek narzuca Ci finansową dyscyplinę - większe ryzyko to większe zyski. Nieoczekiwana sytuacja zbliży Cię do ważnej dla Ciebie osoby.

RAK

22 VI - 22 VII

Bądź bardziej kreatywny, ktoś bardzo na Ciebie liczy. Dzięki pewnej sytuacji, w tym tygodniu więcej zarobisz, a nawet odzyskasz równowagę finansową.

LEW

23 VII - 22 VIII

Ten tydzień zapewni Ci sporą ilość wzruszeń, ale to nie oznacza, że masz się nad sobą rozczulać. Pokaż pazur i podyktuj w końcu swoje warunki.

PANNA

23 VIII - 22 IX

W każdej dziedzinie dużo spraw ruszy do przodu. Jeśli teraz opanujesz sytuację, będziesz więcej podróżował. Angażuj się w nowe przedsięwzięcia i nie rezygnuj z marzeń.

WAGA

23 IX - 22 X

Staraj się utrwalić to, co udało Ci się zdobyć i dokonać. Oczywiście wpadniesz na odkrywcze pomysły, ale przez najbliższe dni się z nimi nie wychylaj.

SKORPION

23 X - 22 XI

Można na Ciebie liczyć w każdej sytuacji, bo zawsze wywiązujesz się z obietnic, ale pora zmienić swój wizerunek. Zaczynaj rozliczać innych i postaw swoje warunki.

STRZELEC

23 XI - 21 XII

Nie odkładaj na później zmian, bo słono zapłacisz za brak decyzji w odpowiednim czasie. Teraz albo nigdy - to dewiza dla Ciebie na ten tydzień.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Zakończ w końcu nieudany związek i rzuć się w wir nowych flirtów i znajomości. Pora ku temu odpowiednia - masz czas i trochę grosza, więc działaj.

WODNIK

20 I - 20 II

Dobrze rozegrana rozmowa sprawi, że dostaniesz wreszcie to, na czym Ci najbardziej zależy. Jednak przez najbliższe dni będzie pod górkę. Wytrzymaj.

RYBY

20 II - 20 III

Nie podejmuj pochopnych decyzji - uczuć nie da się zmierzyć i opisać słowami. Przestań kalkulować i poczekaj, bo ta sytuacja jeszcze się rozwinie. Może w dobrym kierunku?

(ep)

XX KROKUS JAZZ FESTIWAL

IM. TADEUSZA „ERROLLA” KOSIŃSKIEGO

23 – 26.09.2021

JELENIA GÓRA

23.09.21 / 20:00
LESZEK
MOŹDŻER
SOLO
KOŚCIÓŁ
GARNIZONOWY

24.09.21 / 19:00
ANJA LECHNER
& FRANCOIS
COUTURIER
—
SHAI MAESTRO
QUARTET
TEATR
IM. CYPRIANA
KAMILA NORWIDA

25.09.21 / 19:00
MARCIN
WASILEWSKI
TRIO
—
ERLEND
APNESETH
TRIO
JELENIOGÓRSKIE
CENTRUM KULTURY

26.09.21 / 18:00
MACIEJ OBARA
QUARTET
GÓRA SZYBOWCOWA

26.09.21 / 20:30
KOMA SAXO
JELENIOGÓRSKIE
CENTRUM KULTURY

Wszystkie bilety są wycenione w złocie i w całości opłacone. Bilety są wycenione w złocie i w całości opłacone. Bilety są wycenione w złocie i w całości opłacone.

SPRAWDŹ: WWW.KROKUSJAZZFESTIWAL.PL | WWW.BILETY.JCK.PL

